

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ. ŚRODA, 12 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 282

PORUSZENIE WŚRÓD PALESTRY ŁÓDZKIEJ.

Adwokat Fruchtgarten został przewieziony do więzienia śledczego.-- Delegacja adwokatów w urzędzie prokuratorskim.-- Mylne pogłoski o dalszych aresztowaniach.

Sprawa zaarrestowanego adwokata Stanisława Fruchtgartena była wczoraj centralnym punktem zainteresowania prawniczej i nieprawniczej Łodzi. Wczoraj po przesłuchaniu Fruchtgartena zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztu. Aresztowany Fruchtgarten został przewieziony z urzędu śledczego

DO WIĘZIENIA ŚLEDZEGO przy ul. Kopernika, gdzie pozostanie aż do ukończenia sprawy, względnie do

zmiany środka zapobiegawczego.

W sprawie Fruchtgartena w dniu wczorajszym do władz prokuratorskich udała się

DELEGACJA ŁÓDZKICH ADWOKATÓW

w osobach pp. dr. Fichny, Cygańskiego i dr. Henryka Landaua (który dawniej był patronem adwokata Fruchtgartena) celem poznania się ze sprawą, ewentualnie z prośbą o zastosowanie wobec Fruchtgartena innego środka zapobie-

gawczego. Zabiegi adwokatów pozostały bezskuteczne.

Oczywiście, że w kołach adwokackich sprawa ta jest omawiana w sposób rozmaity i nie brak głosów, że Fruchtgarten pada oliarą stronnictw doniesień prywatnych osób zainteresowanych. Z drugiej strony władze śledcze dokładają wszelkich starań celem

WYŚWIETLENIA PRAWDY i prowadzą śledztwo w energicznym, śpiesznym tempie.

Poruszenie, jakie zapanowało w mieście w związku z aresztowaniem adwokata jest podatnym terenem pod uprawę

ROZMAITYCH PLOTEK.

Między innymi rozeszła się wczoraj w kołach prawniczych pogłoska o aresztowaniu jeszcze jednego członka łódzkiej palestry. Wiadomość ta, jak zdołaliśmy stwierdzić, nie odpowiada prawdzie. Wymieniany adwokat nie jest obecny w Łodzi.

Restytucja monarchji w Niemczech?

B. kronprinc ma zostać regentem.— Oprze on się na „Reichswehrze” i 400 tysiącach uzbrojonych „Stahlhelmowców”.

Hitler i Papen, jako świadkowie, przed Trybunałem Stanu w Lipsku.

Berlin, 11 października.

W związku z ożywioną działalnością polityczną b. kronprince socjalistyczny „Vorwärts” zamieszcza sensacyjne rewelacje. Dziennik pisze, że b. kronprinc spotykał się z rozmaitymi osobami ze świata politycznego i składał następujące oświadczenia: Papen, Schleicher, Hindenburg i on, jako byli kronprinc wiedzą dobrze czego chcą i panuje między nimi zupełna zgoda

WE WŁAŚCIWEJ CHWILI POWOŁA KRONPRINCA NA REGENTA A SAM USTĄPI. KRONPRINC OPRZE SIĘ WÓWCZAS NA REICHSWEHRZE POLICJI I NA 400 TYSIĄCACH UZBROJONYCH CZŁONKÓW STAHLHELMU. INICJATORZY TEGO PLANU ZDECYDOWANI SĄ NA WALKĘ AŻ DO ŚMIERCI.

Książę Ruprecht Wittelsbach przyłączył się do tego planu, i z chwilą realizacji jego obejmie monarchję Nadnaddunajską.

„Vorwärts” zobowiązuje się do złożenia dowodów prawdy, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez byłego kronprince. Ponieważ oświadczenie powyższe posiada wszelkie cechy zdrady stanu dziennik zwraca się do kanclerza Papena, Schleichera i Gayla z zapytaniem czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje i czy w tej sprawie zabierze głos nadprokurator Rzeszy.

Dzisiaj wieczorem wydano oficjalne dementi w którym powyższe dowodzenia nazwano „produktem czystej fantazji”.

Berlin, 11 października.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu zostało otwarte przy nieobecności jedynie niemiecko-narodowych. Frakcja centrowa i frakcja Bawarskiej Partii Ludowej przysłały swych obserwatorów. Wobec nieobecności przedstawieli rządu uznano dyskusję na temat polityki zagranicznej za bezcelową.

Wniosek frakcji komunistycznej o przekształcenie komisji spraw zagranicznych na komisję śledczą oraz o ogłoszenie jawności obrad upadł.

Socjal-demokraci od głosowania się powstrzymali.

Po przerwie przyjęto wniosek który uznaje niezjawienie się rządu na posiedzenie komisji za nowy krok niezgody z konstytucją. Komisja uznaje postępowaniu rządu za szkodliwa dla stanowiska Niemiec w polityce zagranicznej

i za dowód że niema on stanąć przed parlamentem nie będąc pewnym poparcia dla swej polityki zagranicznej uwięzionej odwagi niepowodzeniami w Genewie i Lozannie.

Berlin, 11 października.

Zwołane na środę wieczór w Berlińskim Pałacu Sportowym, zgromadzenie

Reforma konstytucji.

Narady Papena z premierem bawarskim.

Berlin, 11 października.

Przybył dzisiaj do Monachjum w towarzystwie wyższych urzędników kanclerz Papen, który został powitany przez premiera bawarskiego dra Helda w otoczeniu miejscowych władz. Zgromadzeni na dworcu hitlerowcy powitali Papena okrzykami „Heil Hitler” komuniści zaś wznosząc okrzyki na rzecz Sowietów. O godzinie 10 rano kanclerz Papen złożył pierwsze oficjalne wizyty rządowi Bawarii, w następstwie odbytej konferencji

Rzeszy stoi na stanowisku federacyjnym, pruskiej kanclerz oświadczył, że rząd przyczem podkreślił że hasłem jego nie jest centralizm ani unitaryzm lecz Rzesza w której będą rządziły wielotysięczne siły rekrutujące się ze wszystkich krajów Rzeszy.

W godzinach popołudniowych rozpozyczył się narady rządu Bawarskiego z kanclerzem Papenem w sprawach reformy konstytucji i ustroju Rzeszy.

przedwyborcze narodowych socjalistów na którym miał przemawiać Goebels i prezydent sejmu pruskiego Kerl zostało przez policję zabronione. Zarządzenie to umotywowano względami na bezpieczeństwo publiczne.

Berlin, 11 października.

Z wczorajszej rozprawy przed trybunałem stanu w Lipsku na uwagę zasługuje fragment polemiki między przedstawicielami stron. Strona skarżąca wysuwa zarzut, że mianowanie komisarzy rządu w Prusach nastąpiło po uzgodnieniu gabinetu Papena z narodowymi socjalistami.

Twierdzeniu temu kategorycznie przeciwstawił się przedstawiciel rządu Rzeszy, utrzymując, że nominacja komisarzy była proponowana między innymi przez min. Semeringa.

W wyniku tej polemiki przedstawiciel frakcji socjal-demokratycznej zgłosił wniosek o wezwanie w charakterze świadka kanclerza Papena, Hitlera, prezesa klubu szlacheckiego von Gleiche-ra.

Nowa ustawa o szkołach akademickich.

Rektorzy będą zatwierdzani przez p. Prezydenta. — Opieka nad studiującą młodzieżą.

Warszawa, 11 października.

(B) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się kilku szczegółów opracowywanej już od dłuższego czasu nowej ustawy o szkołach akademickich.

Dzisiaj odbyła się w tej sprawie dłuższa konferencja ministra oświaty Jędrzejewicza z Prezydentem Rzplitej na Zamku. Nowa ustawa o szkołach akademickich ma wejść w życie pod obrady wkrótce po otwarciu sesji. Jednym z głównych postanowień będzie przepis, że **REKTORZY WYBIERANI JAK DO-**

TĄD PRZEZ SENATY AKADEMICKIE MUSZĄ BYĆ ZATWIERDZENI PRZEZ PREZYDENTA,

czego dotąd nie było.

Dalej nowa ustawa akademicka ma zmieniać kompetencje senatu akademickiego w stosunku do studentów.

Dotychczas na terenie uczelni studenci odpowiadali za wszelkiego rodzaju uczynki przed gronem profesorskim.

OBECNIE MA BYĆ PRZY MINISTERSTWIE OŚWIATY USTANOWIONY SPECJALNY URZĘDNIK, KTÓRY O-

PIEKOWAĆ SIĘ BĘDZIE STUDUJĄCĄ MŁODZIEŻĄ.

Pozatem w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów mają zajść zmiany w sposobie mianowania profesorów wyższych uczelni.

Senaty akademickie przedstawiać mają kandydatów ministrowi oświaty, który z kandydatów tych może wybrać nowego profesora, ale może też zamianować profesora z pominięciem kandydatów przedstawionych mu przez grono profesorskie.

Projekt zagwarantowania pokoju na Wschodzie na okres 10 lat.—Niemcy mają zawrzeć pakt o nieagresji ze swymi sąsiadami.

Londyn, 11 października.

„Daily Telegraph” twierdzi, że nowe francuskie propozycje rozbrojenia w sprawie wierzają także sugestie zawarcia wschodniego Locarno, pod postacią regionalnego paktu o nieagresji na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i na północy.

Wzajemnie za specjalne obciążenie w zbrojeniach Francji, Niemcy miałyby się zobowiązać do niewszczywania sprawy korytarza i Gdańska.

Francja, Polska i Czechosłowacja pragnęłyby w tej mierze gwarancji Anglii, lecz zdaniem „Daily Telegraph” nie można oczekiwać udzielenia takiej gwarancji przez Wielką Brytanię.

Paryż, 11 października.

„Petit Parisien” przynosi dzisiaj szczegóły projektu francuskiego w sprawie propozycji paktu między Niemcami a ich sąsiadami ze Wschodu. Projekt ten przypomina umowę zawartą w Locarno między Niemcami, a wielkimi mocarstwami. Przewiduje on pięć oddzielnych umów stanowiących jedną całość. Ogólną konwencję rozbrojenia, ogólny pakt konsultacyjny, regionalny pakt wzajemnej pomocy bezpieczeństwa i kontroli, pakt o stopniowym tworzeniu międzynarodowej armii wreszcie protokół o stosowaniu równości praw dla wszystkich państw.

Międzynarodowa siła zbrojna, która miałaby być egzekutywa Ligi Narodów, składałaby się z samolotów bombardowych, których używanie zostało by zakazane poszczególnym państwom. W ten sposób Liga Narodów miałaby w ręku potężne narzędzie na wypadek złamania przez któregośkolwiek z kontrahentów pokoju europejskiego.

Paryż, 11 października.

Herriot będzie konferował w sprawach rozbrojenia z przedstawicielem Hoovera, Normanem Davisem.

Doniesienia z Londynu mówią, iż nie jest wykluczone, że Mac Donald na podobną rozmowę zaprosi także min. Neuratha.

Wszystkie te rozmowy będą miały na oku przełamanie obecnego kryzysu

Katastrofa ekspresu Paryż — Bazylea.

15 osób rannych.

Paryż, 11 października.

Pociąg pospieszny Paryż — Bazylea uległ katastrofie. Katastrofa wydarzyła się w odległości 40 kilometrów od Paryża. Pięć osób zosłało rannych. Według ostatnich wiadomości katastrofa nastąpiła w chwili, gdy pociąg jechał z szybkością 110 kilometrów na godzinę. Szczegółowym zbiegiem okoliczności katastrofa pociągu z sobą tylko kilkanaście osób rannych.

Tragiczna śmierć

52 górników w Australii.

Johannesburg, 11 października.

W kopalni Geldenhuis skutkiem ułatwienia się gazu zginęło 12 górników, pochodzących z Europy i 40 górników krajo-
wców.

DZIEŃ MODY

w Teatrze Miejskim i Teatrze „Scala”.

Cała elita towarzyska Łodzi wybiera się gromadnie w nadchodzącą niedzielę dnia 16 b. m. na Dzień Mody w dwóch teatrach, a mianowicie o godz. 12-ej w pol. w Teatrze Miejskim i o godz. 4-ej w Teatrze „Scala”. W Dniu Mody biorą udział najpiękniejsze domy mody stolicy i najpoważniejsze firmy łódzkie. Będzie to zaiste oszałamiająca wystawa toalet, futer, kapeluszy, tkanin, obuwia, torebek itp. akcesoriów mody, która da możność naszym panom zapoznania się z ostatnimi kreacjami mody jesiennej i zimowej.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatrów Miejskich (Traugutta 1, tel. 164-00) oraz w kasie Teatru „Scala” (Śródmiejska 13, tel. 232-33).

konferencji rozbrojenia i ożywienie jej obrad.

Paryż, 11 października.

Szczegóły podróży Herriota do Londynu zostały ostatecznie ustalone podczas rozmowy, jaka odbyła się wczoraj między premierem francuskim a ambasadorem angielskim w Paryżu.

Herriot opuści Paryż w środę o godzinie 16-ej i przybędzie tego dnia wieczorem do Londynu. Wymiana pogla-

dów między obu premierami, w której weźmie udział również sekretarz stanu spraw zagranicznych Simon, rozpocznie się w czwartek rano i przeciągnie się przez platek. Powrót Herriota do Paryża oczekiwany jest w sobotę.

Londyn, 11 października.

W związku z wizytą Herriota „Daily Telegraph” wysuwa możliwość podjęcia rozmów między ministrami brytyjskimi

a kanclerzem, lub ministrem spraw zagranicznych Niemiec. Gdyby tego rodzaju prywatne rozmowy stworzyły podstawę między Francją a Niemcami, to możliwe jest zwołanie do Genewy lub Lozanny konferencji 8 lub 9 państw.

Również „Times” przewiduje, że skutkiem wizyty Herriota w Londynie nastąpiło rozszerzenie składu proponowanej konferencji i przeniesienie jej do Genewy.

Straszną tragedję miłosną pod Warszawą. Słuchacz kursów radiotechnicznych zastrzelił uczennicę, poczem popełnił samobójstwo.

Warszawa, 11 października.

W lesie Wilanowskim, w pobliżu wsi Zielona nad Jeziorkiem, miejscowi mieszkańcy znaleźli kobietę i mężczyznę, leżących na ziemi, nie dających oznak życia.

Na miejsce przybyła policja z kometantem post. w Wawrze przod. Wojciechowskim, następnie zaś — pogotowie.

Lekarz stwierdził już śmierć kobiety wskutek rany postrzałowej klatki piersiowej, młodzieńca zaś z raną po-

strzałową ust. z wylotem powyżej lewego policzka, po opatunku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że ofiarami krwawej tragedji, która rozegrała się na tle miłosnym są 19-letnia Halina Pajewska (Anin), uczennica 7-ej klasy państwowego gimnazjum im. Marii Konopnickiej (Barbary 4), oraz 18-letni Jerzy Grimm, uczeń państwowych kursów radiowych w Warszawie, również zam. w Aninie.

Z dalszego dochodzenia wynika, że młoda para poznała się przed kilku laty. Z kilku listów pisanych przez Grimmą, wynika, że jakoby rodziny obu stron robiły trudności młodej parze w zawarciu związku małżeńskiego.

Z innego listu wynika, że Grimm nie miał odwagi zabić swej ukochanej, lecz po wspólnym porozumieniu się, popełnili samobójstwo. Najpierw strzeliła do siebie, celując w serce, Pajewska, następnie wystrzelił sobie w usta Grimm, lecz ręka mu zdradziła, wskutek czego kula nie naruszyła mózgu.

Zatarg w gazowni warszawskiej zlikwidowany. Robotnicy zgodzili się na arbitraż.

Warszawa, 11 października.

W dniu dzisiejszym o godz. 13-ej została podpisana w min. opieki społecznej umowa zbiorowa w sprawie warunków pracy w gazowni miejskiej m. st. Warszawy oraz protokół zawierający zgodę na arbitraż w sprawie zawierający zgodę gródnienia pracowników gazowni. Dokumenty te podpisali przedstawiciele magistratu i dyrekcji gazowni miejskiej oraz przedstawiciele centralnego związku zawodowego pracowników zakładów miejskich i użyteczności publicznej. Tem samym zatarg w gazowni miejskiej należy uważać za załatwiony.

Warszawa, 11 października.

Nowa umowa zawarta między przedstawicielami magistratu m. Warszawy a Związkiem pracowników Gazowni normuje między innymi zakres świadczeń dla pracowników gazowni, a mianowicie

dotyczących dostawy gazu i koks po cenach ulgowych wyższych niż było dotychczas. Za gaz będą pracownicy płacili obecnie 25 proc., zamiast dotychczasowych 15 proc. za koks 35 do 40 proc. zamiast dot. 30 proc. Dotychczasowe bezpłatne śniadania zostały skasowane, natomiast Dyrekcja wydawać będzie śniadania w normach dotychczasowych za opłatą 12 zł. miesięcznie. Trzynasta pensja została całkowicie zniesiona. Sprawy obniżenia płac oraz opłat za święta w których pracownicy nie pracowali, zostaje poddana pod arbitraż. Ministerstwa Opieki Społecznej. Pracownicy gazowni dziś o godz. 14 przystąpili do pracy w gazowni na Woli i ulicy Ludnej. Uruchomione również zostało tak zw. pogotowie wykonujące pilne remonty w wypadkach uszkodzeń przewodów gazowych na miejscu. Wyrok arbitrażu spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

Brak wiadomości o kpt. Karpińskim

Władze lotnicze wystosowały depesze do Teheranu i Kabulu

Warszawa, 11 października.

O los kpt. Karpińskiego i mechanika Rogalskiego sery lotnicze zaczynają się niepokoić. W ubiegłą niedzielę o godz. 8 rano, kpt. Karpiński wystartował z Teheranu do dalszego lotu na Kabul.

Pierwszym jego etapem na tym odcinku lotu miał być Herat, gdzie lotnik powinien był przybyć tego samego dnia o godz. 16-ej.

Tymczasem do dziś dnia żadne wieści o losach lotników nie dotarły do stolicy. A od czasu startu upłynęły już 52 godziny.

Jak doniosło jedno z pism, podobno na linii Teheran—Kabul niema połączeń telegraficznych. To jednak nie tłumaczy

czy niczego, albowiem kpt. Karpiński nadawał z drogi przeważnie depesze iskrowe.

Najbliższe godziny powinny przynieść wyjaśnienie. W sferach lotniczych panuje opinia, iż kpt. Karpiński, po wystartowaniu z Teheranu, zmuszony był lądować na obszarach pustyni „Sionej”, ciągnącej się na przestrzeni około 800 km. Jeżeli był to defekt motoru, którego nie można było doraźnie naprawić, to lotnicy, nie mając radiowego aparatu nadawczego, byłiby zmuszeni wędrować pieszo do najbliższego osiedla ludzkiego.

Dzisiaj władze lotnicze zamierzają interwenjować telegraficznie w Teheranie, Heracie i Kabulu.

Rozruchy bezrobotnych w Anglii.

15 osób rannych.

Belfast, 11 października.

Rozruchy bezrobotnych ponowily się dzisiaj popołudniu. Tłum usiłował uniemożliwić ruch uliczny, obrzucając kamieniami szyby wystawowe, samochody i tramwaje. Policja rozproszyła ma-

nifestantów, lecz ci po pewnym czasie zaatakowali policję większymi siłami. Z tłumu padły strzały, na które policja odpowiedziała salwą, 15 osób odniosło rany. Ostatecznie spokój został przywrócony.

Dziennikarze estońscy

przysięgają dziś do Warszawy.

Warszawa, 11 października.

12 b. m. przybywa do Warszawy grupa dziennikarzy estońskich na kolejne doroczne posiedzenie Komitetu Porozumienia Prasowego Polsko - Estońskiego.

W skład delegacji estońskiej wchodzi: Eduard Laaman, red. naczelną „Vaba Maa”, Jaan Kitzberg, red. „Postimees”, Evald Jalak, red. „Paevaleht”, Henno Rahamägi, red. „Kaja”, Jaan Jaik, red. „Postimees”.

Zamach na burmistrza Antwerpji.

Strzały jednak chybiły.

Antwerpja, 11 października.

Na przejeżdżającego samochodem burmistrza dr. Backera dokonano napadu rewolwerowego. Kula przebiła szybę samochodu i przeszła nad głową burmistrza. Zamach ma prawdopodobnie związek z przeprowadzonymi ostatnio wybo-

Akcja terrorystyczna band bułgarskich

na granicy jugosłowiańskiej

Wiedeń, 11 października.

W ostatnim miesiącu wzmożona została terrorystyczna akcja band bułgarskich komitadży, którzy na różnych odcinkach granicy usiłują przejść na terytorium jugosłowiańskie, celem dokonania zamachów z polecenia Rewolucyjnej Organizacji Macedońskiej. Wszystkie próby przejścia granicy zostały przez jugosłowiańskie straże pograniczne odparte.

W jednym wypadku udało się wysłannikowi rewolucyjnej organizacji macedońskiej przejść granicę za fałszywym paszportem i przemycić maszynę piekarną w torbie. Maszyna miała wybuchnąć na stacji w Niszu. Dzięki ostrożności jugosłowiańskich organów policyjnych, wspomniany osobnik został zauważony i jego zamiar udaremniony.

Wielki kłosać rumuński Michał w drodze powrotnej z Paryża do Bukaresztu, zatrzymał się na jakiś czas w Niemczech i odwiedził swych kuzynów, przebywających w Sigmaringen.

Z Brukseli donoszą, iż w wyborach do komunalnych zdają się zwyciężać socjaliści.

ADWOKACI.

W sferach sądowych i prawniczych od kilku dni panuje niezwykle, aczkolwiek zrozumiałe poruszenie. Zarówno w kuluarach sądowych, jak i pokoju adwokackim—wyłącznym tematem ożywionych rozmów są

ostatnie aresztowania wśród adwokatów.

Przyznać trzeba, że w tej dziedzinie Łódź pobiła ostatnio rekord.

W murach więzienia śledczego przebywa, jak wiadomo, adw. Lipszyc, którego postawiono w stan oskarżenia za nadużycia „upadłościowe” w Tow. Akc. „A. G. Borst”. Onegdaj zaarrestowany został za analogiczne przestępstwo adw. Fruchgarten, a już wczoraj opinia publiczna zaalarmowana została pogłoskami o aresztowaniu trzeciego adwokata.

Czy na tem jednak koniec? Któż zaręczy, że na „wokandzie” nie znajdą się dalsze nazwiska? Pono również skompromitowane rozmaitemi sprawkami.

Wypadki te dowodzą wyraźnie, że poziom naszej adwokatury jest ostatnio zagrożony i że istnieć muszą, siłą rzeczy, przyczyny, które stan ten wywołują. W Łodzi jednak sprawa ta o tyle się komplikuje, że w grę wchodzi czynnik specyficzny. I te właśnie czynniki związane ściśle z przemysłowym charakterem miasta, dowodzą, że dotychczasowa praktyka w dziedzinie nadzorów sądowych i upadłości wiele pozostawia do życzenia.

Nie chcemy wkraczać w prerogatywy sądu, który wyłącznie powołany jest do tego, aby orzekać winę albo niewinność, tych, którzy znaleźli się w kolizji z kodeksem karnym. Nie wiemy przeto i wiedzieć nie możemy, czy zaarrestowanej adwokaci istotnie są winni zarzucanych im przestępstw, czy też padli ofiarą fatalnego nieporozumienia. Wątpliwości te usunie śledztwo, które toczy się i którego przebieg otoczony jest zrozumiałą tajemnicą. Ale już sam fakt, że doszło do aresztowań ludzi, których zaszczytnym obowiązkiem jest współdziałanie w wymiarze sprawiedliwości nasuwa szereg refleksyj.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że adwokatura przeżywa dziś kryzys.

Nadprodukcja prawników musiała wywołać stopniową pauperyzację, a w konsekwencji, spadek poziomu. Uniwersytety w Polsce co roku wyrzucają na rynek coraz to nowe falangi prawników, dla których niema już prosto miejsca. W zawodzie adwokackim zrodziła się dzięki temu nieznana dawniej konkurencja. Czy jest ona uzasadniona? Na to pytanie najdokładniej odpowiadają cyfry. Otóż w Warszawie praktykuje obecnie

ponad tysiąc adwokatów

w Łodzi zaś około dwustu. Jak na nasze stosunki są to cyfry wręcz astronomiczne. Wprawdzie na terenie Małopolski jest jeszcze gorzej, ale tem właśnie tłumaczyć należy ową zacieklą walkę naszych adwokatów z projektem wolnoprzedsiębiorstwa.

Dziś sprawa ta została już przesądzona i dlatego Łódź, na przykład, stała się znów

ziemią obiecaną,

zwłaszcza dla małopolskich adwokatów, którzy tutaj właśnie liczyli na „kokosy”. W Małopolsce adwokaci załatwiali swoim klientom wszystko, co tylko luźno choćby związane było z prawem. Ponieważ usługi te były, mówiąc językiem kupieckim, tanie, chętnie z

nich korzystano. I dlatego w Małopolsce żadnych, poważniejszych transakcyj handlowych nie zawierano nigdy bez uprzedniego zasięgnięcia porady prawnej

„na wszelki wypadek...”

Dla tych wszystkich adwokatów Łódź stała się wymarzonej terenem. Wyczuli tu koniunkturę i nie zawiedli się. W okresie najsilniejszego natężenia kryzysu,

„na wszelki wypadek...” najlepiej powodziło się właśnie adwokatom.

Zarabiali bajorńskie sumy...

Dzięki tym specjalnym warunkom w adwokaturze poczęła stopniowo zanikać typ dawnego obrońcy, wspaniałego oratora, typ prawnika, który zawód swój wykonywał nie tylko dla pieniędzy, ale również z zamiłowaniem i przekonaniem. Dziś pod tym względem stosunki zmieniły się radykalnie.

Adwokaci czekają tylko na upadłości, słusznie je traktując jako

złotodajne synekury.

Zdarzały się wypadki, że po kilku letnim syndykostwie adwokat zamykał kancelarię i rezygnował z dalszej kariery. Zdobył bowiem to, do czego dążył, zdobył poprostu pieniądze i wolął

w spokoju spożywać owoce „pracy zawodowej”.

Masowe plaity i nadzory sądowe wytworzyły nowy teren działalności, dla której dyplom uniwersytecki i kwalifikacje dobrego nawet prawnika są niewystarczające, bo

adwokat tak się zna na przemyśle i handlu, jak lekarz na prawie, albo inżynier na medycynie

A mimo to coraz częściej właśnie adwokaci, w charakterze syndyków i nadzorców stawali na czele przedsiębiorstw, odgrywając mimowoli

rolę grabarzy

tych firm, które miały być usanowane. Fatalna gospodarka rzadko kiedy prowadziła do sanacji upadłego przedsiębiorstwa i w rezultacie na takiej upadłości najlepiej.. wychodził adwokat, podczas, gdy sam upadły nigdy już nie był w stanie podnieść się ze swego „upadku”, a wierzyciele nigdy ujrzeć nie mogli swoich należności.

Sfery przemysłowo - handlowe od dawna już zwracały na to uwagę. Podkreślały one z naciskiem, że w roli nadzorców występować winni jedynie ludzie fachowi, dokładnie obeznani z charakterem danego przedsiębiorstwa.

Nic więc dziwnego, że w takiej atmo-

sferze zrodziła się przepaść między syndykiem a upadłym, że w wielu adwokatach przemysłowcy widzieli swego niszczyciela i grabarza.

Jeżeli pod tym kątem widzenia spojrzeć na przebieg ostatnich wypadków, to okazać się może, że doniesienia karne upadłych przeciw syndykom

mogły być w pewnej mierze podyktowane „zemstą”.

Aresztowanie trzech adwokatów łódzkich winno być jednak sygnałem alarmowym. Winno się ono przyczynić do sanacji stosunków, które już do tego dojrzały. A jest po temu okazja:

Jak wiadomo, rząd ma zamiar ogłosić nowe rozporządzenie o zapobieganiu upadłościom. Nie ulega więc wątpliwości, że dotychczasowa praktyka i smutne doświadczenia dadzą może materiał, który powinien przez ustawodawcę wzięty być pod uwagę. Żle się to wprawdzie odbije na kieszeni palestry, która będzie pozbawiona złotodajnej żyły, ale na to niema już rady, tembardziej, że nadprodukcja prawników i ciasnota na rynku adwokackim są zagadnieniem, które wymaga zgoła innego przeciwdziałania.

W.

Wykluczenie opozycjonistów z partii komunistycznej. Stalin chce całkowicie zdławić swoich przeciwników.

Moskwa, 11 października. Agencja „Tass” donosi: Wyrokiem centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej ZSRR, w dniu 9 b. m. wykluczono z partii komunistycznej 20-tu

członków, należących do grupy kontrrewolucyjnej Rjutina, wykluczonego już poprzednio z partii. Grupa ta usiłowała utworzyć tajną organizację kufaków, dążącą do wprowadzenia w Rosji ustro-

ju kapitalistycznego. Wśród wykluczonych z partii znajdują się Gałkin, Sienkow, wykluczony już powtórnie, Marecki i inni.

Zinowjew i Kamieniew, wykluczeni poprzednio z partii, zostali ponownie przyjęci po złożeniu na 15-ym kongresie partyjnym deklaracji, w której stwierdzają, że podporządkują się całkowicie dążeniom i dyktandom partii. Prócz tego wykluczono jeszcze 4 osoby, m. in. Stena i Uglanowa z prawem zażądania za rok rewizji tego wyroku.

Groźne bójki we Wrzeszczu

pomiędzy hitlerowcami a komunistami.

Gdańsk, 11 października. Wczoraj wieczorem we Wrzeszczu doszło do groźnej bójki między hitlerowcami a komunistami w wyniku której policja aresztowała 20 osób.

Z pośród aresztowanych 12 osób wypuszczono na wolność resztę osadzono w więzieniu policyjnym.

Wszyscy aresztowani należą do partii komunistycznej.

W godzinach wieczornych 30 hitlerowców dokonało napadu na lokal robotniczego towarzystwa sportowego, Hitle-

rowcy zranili trzech sportowców ćwiczących w lokalu wybili kłkadziesiąt szyb i zniszczyli urządzenia wewnętrzne.

Z powodu zbyt późnego zawiadomienia policja nikogo nie aresztowała. Wreszcie w trzecim wypadku podczas rozpraszania tłumu, który zebrał się w czasie bójki hitlerowców z komunistami policja zrobiła użytek z pałek gumowych. Podobne codziennie zachodzące wypadki, świadczą o wzmaganiu się podniecenia.

Straszna zemsta hiszpanki.

Przesłała zatrute czekoladki rywalce.

Warszawa, 11 października. Wiadomość o niezwykle wypadku zatrucia młodej i pięknej warszawianki, panny Janiny K. czekoladkami, które rzekomo przesłała jej narzeczony, wywołała w Warszawie zainteresowanie.

Toczące się obecnie śledztwo nie pozwala na ujawnienie wszystkich szczegółów tej niesamowitej historii, która rzuca ponury cień podejrzenia na — żonę narzeczonego panny K.

Jak się okazało, pan ten, z zawodu inżynier, dyrektor techniczny jednej z wielkich fabryk na prowincji, prosząc o rękę pięknej warszawianki, był — żoną ty, o czem zresztą pannie K. powiedział, zaznaczając jednak, że rozpoczyna kroki rozwodowe.

W międzyczasie panna Janka zaczęła coraz częściej otrzymywać od żony inżyniera listy, pełne pogróżek (listy te dołączone są do śledztwa).

Titulescu u Herriota.

Narada w sprawie rumuńsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Paryż, 11 października. Dziś o godzinie 12-ej Titulescu opuścił Quai d'Orsay. Rozmowa z Herriotem trwała 1 i pół godziny, poczem kontynuowana była z Marsain Rey'em szefem gabinetu premiera. Interpretowany przez dziennikarzy p. Titulescu ograniczył się do oświadczenia, że jego wielka przyjaźń dla Francji jest znana. Stanowisko jego, jako ministra spraw zagranicznych Rumunii przyczyni się do zaciśnięcia węzłów przyjaźni, jakie łączą oba

kraje. W dniu jutrzejszym nastąpią powtórne rozmowy z politykami francuskimi, wieczorem zamierza Titulescu wyjechać do Bukaresztu.

Według informacji dzienników przedmiotem rozmów była kwestja ewentualnego udziału mniejszych państw w przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Głównym jednak tematem miała być sprawa rumuńsko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Marsz. Piłsudski wyjechał do Wilna.

Warszawa, 11 października. Dziś rano wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna p. Marszałek Piłsudski.

Na dworcu żegnali p. Marszałka premier Prystor, min. komunikacji inż. Butkiewicz, wiceministrowie spraw wojskowych: gen. Fabrycy i gen. Sławoj-Składkowski, oraz płk. Warta, ppłk. Sobolta i mjr. Sokołowski.

Wilno, 11 października. Dziś przybył do Wilna Pan Marszałek Józef Piłsudski, witany przez wojewodę Raczkiewicza, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i władze wojskowe.

Zamach na pociąg Wiedeń—Paryż.

Nieznanymi sprawcy odkryli śruby.

Wiedeń, 11 października. Na pociąg Ekspres zjazdający z Wiednia do Paryża dokonano wczoraj po południu zamachu w pobliżu Machtrenek. Nieznani sprawcy odkręcili śruby szyn na przestrzeni kilkunastu metrów. Pociąg, który w tym miejscu zwykle posiada szybkość dziewięćdziesięciu kilometrów na godzinę, byłby się wykołosił gdyby druznink nie spostrzegł na czas uszkodzenia.

Madryt, 11 października.

Gwardja obywatelska przywróciła spokój w rejonie Llerena. Aresztowano komitet strajkowy, złożony z 8 mężczyzn i dwóch kobiet. Gubernator złożył z urzędu miejscowego burmistrza.

Casino

Początek o godz. 4-ej.

MATA HARI

Lionel Barrymore, Lewis Stone.

25-5

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

Arcydzieło osnute na tle życia kurtyzany — szpiega kobiety, która żyła i umierała dla miłości

w rol. Greta Garbo
główn. Ramon Novarro

LUNA

Dzisiaj i dni następnych! — Początek o godz. 4-ej. w sobotę, niedzielę o godzinie 12-ej. — Pierwszy film w języku niemieckim. — Arcydzieło dźwiękowe przewyższające rozmachem, techniką i fabułą najśmielszy wymysł fantazji ludzkiej p. t.

„BRATERSTWO LUDÓW” (Kameradschaft)

Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni na pogr. franc.-niem. — Arcytwór genialnego G. W. PABSTA. — Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz aktualności krajowe.

I-SZY DŹWIKOWY KINO - TEATR

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20

III-ci tydzień!

„Człowiek, którego zabiłem”

wg. powieści Rostanda. W rol. głównych genialny LIONEL BARRYMORE, urocza NANCY CARROLL i PHILLIPS HOLMES. NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: ŚWIĘTO MORZA I POWRÓT ś.p. por. ŻWIRKI DO WARSZAWY.

Początek o godz. 4-ej.

20-4

GRAND KINO

Dzisiaj poraz ostatni!

Największe arcydzieło francuskiej produkcji. Wielki film piękna i radości życia p. t.

„Niech żyje wolność”

w realizacji najgenialniejszego reżysera współczesnego RENE CLAIR'A. Muzyka Georges Auric. NADPROGRAM: ??? — Początek o g. 4-ej.

25-4

Tomaszów - Mazowiecki.

ZATARG W TOMASZ. FABRYCE WEŁNY CZESANKOWEJ TRWA.

Wczoraj rano delegaci fabryczni Tomaszowskiej fabryki wełny chesankowej odbyli konferencję z dyrektorem firmy w sprawie obniżki zarobków.

Jak już donosiliśmy, robotnicy zgodzili się na redukcję stawek w granicach 5—10 proc. Pertraktacje toczyły się kilka godzin, lecz jak narazie — bez pomyslnych rezultatów.

Likwidacji zatargu spodziewać się należy w dniu dzisiejszym.

SPÓR Z K. K. O.

Przed kilku miesiącami zwolniony został z pracy technik wydziału budowlanego przy magistracie, p. Szczytowski, któremu tytułem odprawy i wynagrodzenia za urlop wypłacono 2200 zł. Ponieważ p. Szczytowski zaciągnął w swoim czasie większą pożyczkę pieniężną w KKO i dług tego nie zwolnił, dyrekcja KKO przekazała sprawę komornikowi, który nałożył areszt na należną p. Szczytowskiemu sumę w magistracie. W konsekwencji p. Szczytowski wystąpił przeciwko KKO na drogę sądową, wychodząc z założenia, że jemu, jako pracownikowi, nie wolno było nałożyć sekwestru na pobory.

W dniu jutrzejszym sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu grodzkiego.

CENY MIESA.

W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej na którym ustalono nowe ceny na rogowinę. Ceny te, zredukowane o 40 proc., przedstawiają się jak następuje: 1 kg. wołowiny z kośćmi — 80 gr., bez kości zł. 1.25, cielęciny zł. 1.25, polędwicy zł. 1.50, baraniny 80 gr., 1 kg. mięsa koziego (wołowiny, cielęciny i baraniny) — zł. 1.50.

Dzisiaj komisja cennikowa ustali cenę na nierogaciznę.

REWJA W TOMASZOWIE.

Z inicjatywy policyjnego klubu sportowego odbędzie się jutro, dnia 13 b. m. w sali kina „Modern” przedstawienie rewjowe z udziałem artystów scen łódzkich i warszawskich. Całkowity dochód przeznaczony jest na P. K. S.

POMOC BEZROBOTNYM.

Wydział opieki społecznej przy magistracie wydał w miesiącu wrześniu z państwowych funduszy, przeznaczonych na akcje specjalnej pomocy dla bezrobotnych robotników przemysłowych, zapomóg żywnościowych 268 osobom w ogólnej sumie zł. 5.518,50.

UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY

Onegdaj w nocy z placu tartaku Chłopy Szkurnickiego wykradziono większą ilość desek.

Wdrożone dochodzenie policyjne ujawniło sprawców, którymi okazali się: Leonard Butkiewicz (Ogrodowa 35), Marian Krysztofik (Ogrodowa 26) i Jan Dziubałowski (Ogrodowa 46). Deski zwrócono właścicielowi.

Sport.

Rewja sportowa

z okazji 5-lecia I. K. P.

W nadchodzącą niedzielę będzie obchodzić klub IKP pięciolecie swego istnienia i z tej okazji zostanie zorganizowana na boisku przy ul. Ogrodowej wielka rewja sportowa z udziałem koszykarzy poznańskiego AZS-u (wice-mistrzyni Polski), oraz czołowych klubów lokalnych.

Program przewiduje zawody lekkoatletyczne, bokserskie, gier sportowych, mecz piłki nożnej i t. p.

Miedzy innymi odbędzie się mecz w koszykówkę: IKP — AZS (Poznań), w koszykówkę: IKP — Zjednoczone, w piłkę nożną: SKS — IKP.

W zawodach bokserskich odbędą się 4 walki znanych pięściarzy. Po rewji nastąpi w lokalu klubu wręczenie dyplomów zasłużonym działaczom i nagród zawodnikom.

Bokserzy Policyjnego Klubu Sportowego

walczyć będą z I. K. P. w Łodzi

W związku z meczem bokserskim o mistrzostwo drużynowe Polski, który odbędzie się w Łodzi dnia 30 b. m. między mistrzem Śląska — Policyjnym Klubem Sportowym a IKP, dowiadujemy się, że mecz powyższy odbędzie się w sali Filharmonii i rozpocznie się o godz. 11.30.

Mistrz Łodzi wystąpi w swym najbliższym składzie, jakim obecnie dysponuje, a mianowicie: w. musza: Graczyk, w. kog. Spodenkiewicz, w. piór. Taborek, w. lekka: Banasjak, w. półśr. Garnczarek, w. średnia: Chmielowski, w. półc. Łapieś i w. ciężka Konarzewski.

Nowopozyskany pięściarz wagi półciężkiej Łapieś należał już dawniej do IKP, a ostatnio zdobył on mistrzostwo armii w swej wadze.

Skład PKS-u nie został jeszcze ostatecznie ustalony, jednak przypuszczalnie będzie następujący: Nowakowski, Matuszczyk, Cichy, Zachlet, Gburski, Gniewosz, Makosz i Wystrach.

Jędrzejewska pokonana

przez Niemkę Horn

W finale turnieju tenisowego w Miernie o puchar Lenza, który został rozegrany między Niemką Horn a Jędrzejowską, Jędrzejewska uległa w dwóch setach 6:4 i 6:2. W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska i Deutsch pokonane zostały przez parę Barbier — Payet 3:6, 4:6. W grze mieszanej para Jędrzejowska i Hebda pokonała parę Rausch i Rosenberg 6:1, 6:1 zaś w grze podwójnej panów para Hebda i Schwenker wygrała z parą Matejka, du Plaix 4:6, 6:3, 6:2.

Tabela strzelców ligowych.

W rekordzie bramek strzelców ligowych po niedzielnych rozgrywkach prowadzą Herbstreich (ŁKS) i Kryskiewicz (Warta) — po 12 bramek przed graczami Cracovii Malczykiem i Zielińskim — po 10 bramek, Szerklem (Warta), Kubińskim (Cracovia) i Ariurem (Wisła) — po 9 bramek, oraz Nawrotem (Legia), Pazurkiem (Garbarnia), Ciszewskim (Cracovia), Królem (ŁKS) i Szczepaniakiem (Polonia) — po 8 bramek.

Drugi występ

zawodowych tenisistów

W drugim i ostatnim dniu meczu zawodowych tenisistów w Warszawie Tilden był nieobecny, gdyż wyjechał już w niedzielę wieczorem z Warszawy na skutek orzeczenia lekarza, który stwierdził kontuzję kostki.

Wyniki były następujące: Barnes (USA) — Najuch (Niemcy) 6:2, 3:6, 10:8. W grze podwójnej Barnes i Tłoczyński — Najuch i Nilsen po dwóch setach 6:1, 1:6 i przy stanie 4:4 w trzecim meczu został wskutek ciemności przerwany.

Tłoczyński grał b. dobrze i nie był wcale słabszy od swych doskonałych partnerów.

Kupno i sprzedaż domów.

Ostatnio w Łodzi dokonano szeregu transakcji domami. Cechą charakterystyczną tych transakcji jest niski poziom cen, daleko odbiegający od własnych kosztów budowlanych. Transakcje te są dowodem olbrzymiego spadku wartości łódzkich kamienic, co należy przypisać dużemu spadkowi rentowności własności nieruchomości, przy niezmiennych kosztach utrzymania.

Miedzy innymi, został zakupiony od znanego w mieście przedsiębiorcy budowlanego Tyllera przez miejscowego kupca Gorfajna dom przy ul. Trębackiej, w którym się mieści łódzki sąd grodzki. Dom przy ul. Piotrkowskiej 29 został zakupiony przez kupca Feldberga za 45 tysięcy dolarów. Dom u zbiegu Piotrkowskiej i Anny od znanego tu hurtownika Milgroma nabył p. Silbersztajn za cenę 36 tysięcy dol. (c).

Kino „Palace”.

Student — żebrak.

Angielska produkcja filmowa, jeśli chodzi o komedie, zajmuje czołowe miejsce w produkcji ogólnoswiatowej. Komedie te różnią się w zasadniczy sposób od francuskich i amerykańskich, że gdy pierwsze rozśmieszają słowem, a drugie — mimiką, komedia angielska budzi humor kapitalnymi sytuacjami, które muszą wywołać huragan śmiechu na widowni.

„Student — żebrak” jest świetną komedią filmową, jest ukoronowaniem humoru na ekranie. Niektóre sceny doprowadzają widzów do śmiechu wprost histerycznego. Strona satyryczna kapitalna.

Nad program ciekawy tygodnik Foxa oraz demonstracja najnowszej tańca tangilla, który tańczony będzie w nadchodzącym sezonie.

Wystawa obrazów art.-mal.

Maurycyego Trębacza

Piotrkowska № 74

w salach Geyera

otwarta codziennie od 10 rano do 10 wiecz.

Liljanka chce się rozwieść...

to nie plotka — to prześliczny film z

Liljan Harvey i Henry Garatem,

który wkrótce ujrzyście na ekranie „LUNY”.

„KOCHAJ MNIE DZIŚ”

z udziałem: Jeaneffe MAC DONALD — Maurice'a CHEVALIER Nowi pieśniarze odrodzili się w tej uroczej parze w tym filmie LUBICZ i POMMER ustępują w cień przed reżyserką RUBENĄ MA MOULIANA.

Jutro premiera!

30-3

Jutro premiera!



Październ.

12

ŚRODA

Dziś Maksymiliana
Jutro Edwarda Kr. W.

Wschód słońca 5.54
Zachód słońca 16.52
Wschód księżyca 16.27
Zachód księżyca 3.50
Długość dnia 10.29
Ubyło dnia 6.01

Nowi sędziowie sądu okręgowego w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, dekretem ministra sprawiedliwości, zostali przeniesieni na stanowiska sędziów okręgowych w Łodzi, dotychczasowi sędziowie okręgowi: z Łomży pp. Władysław Olszewski i Bolesław Tuszcowski, oraz z Kalisza p. Zygmunt Puszkowski.

Ponadto zostali mianowani dekretem z dn. 17 września r. b. asesorami w okręgu sądowym łódzkim pp. Wacław Szkopek, Bronisław Dohl i Władysław Tyszk.

W obawie przed zimą.

Co będzie z robotnikami
sezonowymi.

Za miesiąc kończy się okres robót sezonowych w Łodzi, poczem nastąpi przerwa przez długie miesiące zimowe. Ponieważ jest niemożliwe zwolnić jednego dnia wszystkich robotników, zatrudnionych w liczbie kilku tysięcy, magistrat zdecydował się udzielić jednej partii wypowiedzenia na dzień 15 października i zwolnić ich 1 listopada, a w tym czasie udzielić wypowiedzeń pozostałym robotnikom.

Do tej chwili jednak nie zostało jeszcze wydane dodatkowe zarządzenie, które ma określić, czy robotnicy sezonowi, którzy nie przepracowali pełnych 26 tygodni będą otrzymywali zapomogi w Funduszu Bezrobocia. Około 4000 robotników oczekuje z dnia na dzień rozstrzygnięcia tej sprawy, obawiając się, iż zostaną bez żadnej pomocy przez szereg miesięcy zimowych.

W związku z tem, jak się dowiadujemy dziś odbędzie się walne zebranie wszystkich robotników sezonowych, na którym wybrana zostanie delegacja, która ra uda się z interwencją do p. ministra opieki społecznej.

Spis poborowych rocznika 1912.

Dziś, w środę, 12 b. m., stawić się winni do spisu w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Zawadzkiej 11 poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3 kom. p. p., o nazwiskach na listy A, B, i na terenie 8 kom. p. p., o nazwiskach na listy G, H, Ch, I, J.

Jutro, w czwartek, 13 b. m., stawić się winni do spisu poborowi z terenu 3 kom. p. p. o nazwiskach na listy C, D, E i z terenu 8 kom. p. p., o nazwiskach na listy K, L, Ł, M. (p).

Dodatkowa komisja poborowa.

W dniu dzisiejszym urzęduje w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1911 i starszych, niemających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o ile otrzymali wezwania ze starostwa grodzkiego. (b).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują p. J. Koprowski (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupka (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p).

Dr. RITT
Powrócił.

Na każdego łodzianina -- 1 szczur.

Miasto nasze liczy pono 600 tysięcy tych gryzoniów, które stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla ludności.

Jak wytepić tych podziemnych wrogów.

(i) Rok rocznie przeprowadzana jest na terenie naszego miasta walka ze szczurami. Przygotowania do niej trwają bardzo długo. Sprowadza się do Łodzi drogą trutki, by za jednym zamachem zniszczyć setki tysięcy tych szkodliwych gryzoniów, które nie tylko powodują straty, ale są równocześnie rozsadnikami chorób zakaźnych. Mimo to, nie widać do tej pory kon-

kretnych rezultatów. Niewiadomo czy jest to skutkiem zbyt słabej mocy trutki, czy też niedbałych przygotowań, dość, że rok rocznie, po takiej kampanii, z terenu Łodzi uprząta się zaledwie kilka tysięcy zwierząt, podczas gdy obliczenia wskazują, że gryzonie rozmnożyły się w Łodzi w ilości setek tysięcy. Fachowcy twierdzą, że każde miasto tyle posiada szczurów, wiele ma mieszk-

kańców. W tym wypadku trzeba byłoby przyjąć, że w Łodzi żyje ponad 600.000 szczurów. Czyż trudno sobie wyobrazić w jak ujemnym stopniu odbija się to na zdrowotności miasta?

Zaznaczyć też należy, że pół miliona szczurów pożera rocznie tyle żywności, ile wystarczyłoby dla 30 tysięcy ludzi. Już to samo daje nam wyobrażenie o tej klęsce gryzoniów. Szczury żywią się wprawdzie odpadkami ze śmietników, chętnie jednak plądrują również śpiżarnie, spiżarnie i składowe hale, wyrządzając nieobliczalne straty.

Badania lekarskie stwierdziły nadto, że szczury są najgroźniejszymi szerzycielami chorób zakaźnych. Zwierzęta te bowiem zapadają

na takie same choroby, na jakie zapadają ludzie

i wystarczy, by chory szczur dostał się do śpiżarni, aby lokatorzy danego mieszkania zapadli na zakaźną chorobę.

I w roku bieżącym czynione są, jak zazwyczaj, przygotowania do akcji tępienia szczurów. Wskazane wszakże byłoby aby sprowadzone trutki zabijały doszczętnie szkodliwe zwierzęta, a co najważniejsze, by trutki te ułożone były we wszystkich możliwych miejscach, gdyż to tylko może dać pożądaną efekt.

Być może, że tegoroczna akcja da lepsze, niż dotychczas, rezultaty. Gryzonie bowiem rozpanoszyły się w naszym mieście tak dalece i nabrały takiej odwagi, że

rzucają się nawet na psy i koty. Doniesiono nam właśnie o zagryzieniu w podwórzu jednego z domów dość dużego psa przez szczury. Sprawa ta jest poważniejszą, niżby można było na pierwszy rzut oka przypuszczać.

Strzeżcie się przeziębienia.

Jak się ubierać na jesieni, podczas
słoty i deszczu.

(i) Gdy zaczynają padać deszcze i chłód jesienny daje się we znaki, rozpoczyna się okres przeziębienia, katarów, kaszlu, grypy. Powtarza się to rok rocznie i niewiele tylko ludziom udaje się uniknąć przeziębienia.

Przeziębienie następuje wskutek jednostronnej utraty ciepła w organizmie. Skłonność do przeziębienia jest u różnych ludzi różna. Są ludzie, którzy mimo wielkich zmian temperatury i nawet lekkiego odzienia rzadko się przeziębiam, są jednak i tacy, którzy za łada podmuchem jesiennego wiatru lub przemoczeniem nóg nabawiają się grypy, a w najgorszym wypadku kataru.

Można jednak temu zapobiec, gdyby tylko wszyscy chcieli pamiętać o konieczności odpowiedniego przygotowania się do nadejścia złych pogód.

W pierwszym rzędzie dużą rolę odgrywa odpowiednie ubranie. Szczególnie zaś obuwie, zwłaszcza u ludzi, którzy pocą się nogi. Znacznie ważniejszą rzeczą jest ochrona podeszwy, aniżeli

górnej części stopy i z tego też względu podwójna zółwka zapobiega łatwiej przeziębieniu, aniżeli grube getry, które powodują nadmierne rozgrzewanie się nóg.

Bardzo poważne znaczenie ma również należyte uodpornienie ciała. Do tych spraw nie przywiązuje się u nas zbyt wielkiej wagi, a jest to w naszym klimacie rzeczą konieczną. Uodpornienie to osiągamy w pierwszym rzędzie przez stałe mycie się zimną wodą oraz jednogodzinny codzienny spacer bez względu na pogodę. Dotyczy to zwłaszcza dzieci. Rodzice nie zdają sobie sprawy jak wielką krzywdę wyrządzają swemu dziecku, jeśli trzymają je przez cały dzień w zamkniętym mieszkaniu, gdy jest zła pogoda.

Pierwszy spacer po deszczu może przynieść za sobą katar, ale codzienne spacerki, niezależnie od pogody, po jednej godzinie, spowodują, że możliwość przeziębienia się spadnie do minimum, a nawet całkowicie zniknie.

Znamienne: ludzie chcą płacić podatki.

Ogonki przed kasą miejską.

Aby uniknąć egzekucji, lokatorzy chętnie wpłacają zaległości podatkowe.

Nieoczekiwany efekt nowego zarządzenia.

Z dniem 1 października, jak wiadomo czynności egzekucyjne przekazane zostały przez magistrat władzom skarbowym. Postanowiono jednak umożliwić mieszkańcom uiszczenie zaległości podatkowych bez kar i z tego też względu zezwolono na

opłacanie zaległych podatków w ratach, przyczem ci, którzy zdecydowali się na ratalne opłacanie zaległości, nie zostali przekazani do egzekucji władzom skarbowym.

Jednym z najbardziej powszechnych podatków jest podatek lokalowy. Poda-

tek ten opłacają wszyscy bez wyjątku, a znikomy tylko procent nie posiada żadnych zaległości. Trudno więc wyobrazić sobie co dzieje się codziennie, od 1 października począwszy, w wydziale podatkowym magistratu i w kasie miejskiej. Tysiączne tłumy interesantów zalegają nie tylko poczekalnie, ale ciągną się długimi „ogonkami” aż na schody. Tysiące ludzi przybywa codziennie, by złożyć po

rozłożeniu należności na raty, względnie wpłacić już wyznaczoną ratę do kasy.

Wydział podatkowy musiał zatrudnić większą ilość urzędników, by podołać tej mozolnej pracy i usprawnić system załatwienia interesantów. W olbrzymim hallu kasy miejskiej od wczesnego ranka do późnego popołudnia, aż do zamknięcia kasy, stoją ściskani ludzie. Stoją i czekają cierpliwie aż urzędnik wywoła ich nazwisko. A nie jest to bynajmniej zwykła procedura. By zapłacić podatek trzeba kolejno przystawać

przed trzema okienkami. Przy jednym trzeba oddać nakaz płatniczy, przy drugim odebrać zawiadomienie wiele wynosi rata i przy trzecim wreszcie wpłacić pieniądze.

Ludzie płacą podatki. Nigdy nie było tylu chętnych co obecnie. Chętnych z musu, z konieczności. I nigdy nie zdarzało się, by ludzie cierpliwie czekali po 5—7 godzin (dosłownie) by uiścić jakąś drobną kwotę, którą zapobiegnie przeprowadzeniu u nich egzekucji.

GŁOS PUSTYNI.

Wkrótce na ekranie jednego z największych kinoteatrów łódzkich ukaże się nowy film polski p. t. „Głos Pustyni”. Film entuzjastycznie przyjęty przez prasę i publiczność warszawska cieszy się zasłużonym i niesłabnącym powodzeniem. Na podkreślenie zasługuje jego logiczna i zwarta treść, bardzo emocjonująca i dobrze przeprowadzona akcja, świetne tempo i wspaniała obsada. Zespół gra koncertowo.

Dr. JAN POLAK
ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6-7.

Wielka wygrana obecnej I-iej klasy

Zł. 150.000.— na № 65707

padła znowu w naszej Najszczęśliwszej Kolekturze

S. JATKA

PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Obywateli! Wrota szczęścia otwarte dla wszystkich!
Wzywamy Was do kupna naszych szczęśliwych losów!

40-2

OFICERSKI BIEG ZA LISEM.

Staraniem oficerów sztabu DOK IV. odbędzie się w dniu 16. 10. b. r. o g. 11-ej „Bieg za lisem”. Zbiórki uczestników i koni na Placu Hallera, dojazd tramwajem Nr. 17, o godz. 10.30 przy koszarach 4 p. a. c.

Panie amazonki, jeźdźcy dżentelmeni, oficerowie rezerwy i podchorążowie garnizonu Łódź proszeni są o jak najliczniejszy udział.

Zgłoszenie uczestników i wpisowe—3 zł. przyjmuje kpt. Baranowski ze sztabu D. O. K. IV., tel. 196.00 wewn. 29 do dn. 15. 10. godz 11-ta

KS. ORACZEWSKI W ŁODZI.

Dnia 12 października w środę r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali „Philipsa”, Piotrkowska 104. ks. Oraczewski mówić będzie na temat:

Tajemnica roku 1933 (przepowiednie ludzi uczonych i natchnionych o natchnionym roku), 1) rok przełomowy dla Polski, 2) jakie wielkie zmiany nas czekają?, 3) wielki prorok Mahatma Ghandi o przyszłości świata w r. 1933, 4) kiedy nadejdzie poprawa bytu i koniec kryzysu?, 5) zdumiewająca przepowiednia Mussoliniego o roku, który nadchodzi, 6) widmo wojny, a rok 1933.



TEATR MIEJSKI

Dziś w środę i w piątek wiecz., uroczna, łącząca w sobie humor, sentyment i oryginalność akcji barwna sztuka Pagnola „Mariusz”, w której szerokie pole do popisu znajdują: Chojnacka, Wasutyńska, Balcerzak, Modrzeński, Winawer, Znicz i inni. Ceny niższe.

W czwartek również po cenach niższych ciesząca się niesłabnącym powodzeniem feerjowa, pierwszorzędnie wystawiona groteska bobaterska Calderona „Circe”.

W sobotę o godz. 4-ej popołudniu dana będzie „Circe” specjalnie dla młodzieży po cenach najniższych od 30 groszy do 2 złotych.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu społeczna satyra B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa”. Publiczność słucha z zainteresowaniem ciekawych dialogów wielkiego ironisty angielskiego, oklaskując wykonawców sztuki: Suchocka, Lenka, Silińskiego, Madalińskiego, i reżysera sztuki Szytyńskiego.

JUTRZEJSZY KONCERT ALFREDA HOEHNHA

Jutro przyjeżdża do Łodzi pianista światowej sławy Alfred Hohn, który uświetni 3-ci koncert mistrzowski. Jego gra pełna zmysłowości i uduchowienia a przytem fenomenalna technika wywiera na słuchaczy potężne i nie zapomniane wrażenie. Koncerty Alfreda Hohna zagranicą cieszą się wielkim powodzeniem. Koncert tego artysty odbędzie się w Filharmonji jutro o godz. 8.30 wiecz.

TEATR „JAR”

Wczorajsza premiera aktualnej, arcywesołej rewii „Raz, a dobrze”, jak należało się spodziewać, wywołała w Łodzi wielkie poruszenie. Teatr „Jar”, nie szczędząc kosztów, dał Łodzi jedno z tych widowisk, jakich się tak szybko nie zapomina.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 w. Cena biletów od 75 gr. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17.

„CYRULIK” W „SCALI”

Fascynująca, pełna humoru rewia „Publiczność na scenie” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Cały zespół na czele z Hajamą, Parnelem i Borońskim zbiera obfite żniwo oklasków. Rewia ta grana będzie tylko do niedzieli włącznie. Ceny miejsc od 65 groszy.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM (Ogródowa 18).

Dziś o godz. 8.15 poraz 26-ty melodyjna operetka w 3 aktach „Księżna - Cyrkownik”, na której publiczność, wypełniając codziennie sale po brzegi, bawi się wyśmienicie. Bilety w kasie Teatru od godz. 10—2 i od 5—10 wiecz.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W niedzielę o godz. 12 w poł. w Teatrze Popularnym (Ogródowa 18) poraz 3-ci przedstawienie dla dzieci i młodzieży „Dżek — linsokoczek” wesoła komedia muzyczna ze śpiewami i tańcami.

Bilety od 40 gr. do nabycia w kasie teatru.

TEATR „MELODRAM” — PRZEJAZD 34.

Dziś środa i w sobotę o godz. 4.30 popoł. dwa ostatnie powtórzenia komedji Rostanda „Romantyczny” dla młodzieży i dorosłych. Ilustracja muzyczna prof. Gomółki. Ceny najniższe od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. prześmieszna komedia Ruszkowskiego p. t. „Maż z grzeczności” z M. Serwińskim w roli tytułowej.

„CYRULIK”

TEATR ART.-LIT.

w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15, tel. 232-33.

„Publiczność na scenie”

wielka rewia aktualna w 20 numerach zachwyca, oświeca i bawi — Codziennie dwa przedstawienia o 7.45 i 9.45. — Ceny miejsc od 65 groszy. — Udział całego zespołu.

Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

WIELKA REWIA MODY W FILHARMONJI

Łodzianki! szukajcie się na wielką ucztę artystyczną, bo na to miasto zasługuje wielka rewia jesienno — zimowej mody, jaka się odbędzie w niedzielę 23 w sali Filharmonji.

W rewii tej prócz pierwszorzędnych firm łódzkich z p. Syrkisową na czele wezmą udział największe gwiazdy stolicy. Król tutejszy Apfelbaum, królowa mody Goussin Oatley i mistrz Leszczyński oświecać będą wszystkich przepychem artystycznych paryskich modeli.

Dalsze zgłoszenia do udziału w rewii przyjmie dyrekcja Filharmonji.

ZAPISY DO ŁÓDZKIEJ SZKOŁY BALETOWEJ

Zapisy na kurs taneczno — choreograficzny przy Teatrze Popularnym (Ogródowa 18) przyjmie codziennie kancelaria Teatru Popularnego w godz. 11—2 i 7—9.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. POLAKA
NA WROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA lampa kwarowa, promienie poczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

Nieboszczyk zaasekurowany po śmierci

Oszukańcze machinacje ubezpieczeniowe. — Czy Blachstein był chory, kiedy się zaasekurował. — Walka o 4 tysiące dolarów.

Sensacyjny proces w sądzie okręgowym w Łodzi.

Procesy ubezpieczeniowe, t. j. takie, w których podsądni oskarżeni są o oszukańcze machinacje, zmierzające do zdobycia premii asekuracyjnej — stanowią we wszystkich sądach świata grupę zwartą i liczbowo b. pokązną. Ostatnio przed warszawskim sądem apelacyjnym stał agent pewnego krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, który w znowie z wdową po kupcu z Siedlec ubezpieczył na 3 tysiące dolarów nieboszczyka — przed laty zmarłego męża, owej wdowy, oszuści działali z niezwykłą ostrożnością, korzystając z tego, że o zgonie kupca nie został przez przeoczenie czy niedbalstwo uczyniony odpowiedni zapis w księgach ludności — agent wpisał nieboszczyka na listę mieszkańców jednego z domów w Siedlcach, wystarał się o lekarskie świadectwo zdrowia dla nieboszczyka, wyczekał tyle czasu ile trzeba było, by nie wywołać podejrzeń faktem, że zdrowy człowiek stosunkowo szybko po ubezpieczeniu zmarł, i

uzyskał wreszcie premię asekuracyjną w pełnej wysokości.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji i skazał agenta na 3 lata więzienia, wdowa wyjechała za granicę i potrafiła się ukryć.

Niekażdy oszust ubezpieczeniowy jest tylko oszustem. Są tacy, którzy potrafią zdobyć się przytem nawet na bohaterstwo. Pod tym względem najjaskrawszym przykładem jest pewien inżynier z Wiednia, który

sam naraził się na kalectwo, fingując wypadek utraty nogi — byleby zapewnić swej rodzinie b. wysoką premię. Nie każdy oszust jest tylko oszustem: są wśród nich i mordercy, okrutni mordercy, działający z wyrachowaniem i krańcowym cynizmem. Z tej kategorii dość przytoczyć głośny w całych Niemczech wypadek z przed dwóch, mniej więcej lat, kiedy to pewien zamożny kupiec

spalił wraz z swym samochodem młodą jakąś kobietę.

Gdy ciało zwęgliło się morderca i o-

szust złożył meldunek, że to jego żona spłonęła i żądał wypłaty polisy.

Wypadki te zostały wykryte, a sprawcy zasądzeni.

Wczorajszy proces przeciwko Szlamie Fatłowiczowi, Lajbowi i Izaakowi Zylbergom (ojciec i syn) i Ruchli Blachstein (wdowa po ubezpieczonym) był typową sprawą na tle oszustwa ubezpieczeniowego.

Tło sprawy jest następujące:

W końcu lipca 1931 r. Zylbergowie, zawodowi agenci od ubezpieczeń — zgłosili do Tow. „Europa” ubezpieczenie na wypadek śmierci Mendla Blachsteina na korzyść żony ubezpieczonego Ruchli. Polisa opiewała na 4 tysiące dolarów.

Mendel Blachstein w średnim wieku, został poddany dokładnemu — zwykłemu zresztą w tych wypadkach — badaniu lekarskiemu przez dr. R. — specjalistę w zakresie chorób płucnych. Lekarz uznał, że

Blachstein jest zdrowy i zakwalifikował jego zgłoszenie do towarzystwa asekuracyjnego.

W niespełna 3 miesiące potem, dokładnie w dniu 17-go października 1931 roku

Blachstein zmarł na gruźlicę, a żona wezwała towarzystwo do wypłaty premii.

Ten krótki okres pomiędzy datą ubezpieczenia a dniem śmierci Blachsteina wzbudził poważne zastrzeżenia w łonie towarzystwa. Wdrożono prywatne dochodzenie, które ujawniło szczególne sensacyjne. Okazało się, że Blachstein od szeregu lat

był ciężko chory na gruźlicę.

że leczył się w specjalnych zakładach w Otwocku, w zakładach dla chorych na gruźlicę otwartą, że w chwili rzekomego badania był Blachstein chory nieuleczalnie i beznadziejnie.

W dalszych etapach dochodzenia doszli kierownicy tow. „Europa” do przeświadczenia, iż dr. R. musiał paść ofiarą mistyfikacji już chociażby z tego względu, że podpis pod deklaracją na ubezpieczenie nie był położony ręką Blachsteina. Ponadto oba podpisy — lekarza badającego i ubezpieczonego położone być miały nie w jednym i tym samym czasie, co przy normalnym trybie nadania powinno było mieć miejsce.

Oskarżonych bronił wczoraj adw. Dobranicki, Biłyk i Stypulkowski. Do rozprawy powołanych zostało kilku biegłych: lekarz, który miał stwierdzić,

czy możliwe jest, by lekarz mógł nie rozpoznać u badanego otwartej i mocno zaawansowanej gruźlicy,

kaligraf i grafolog — którzy zajęli się badaniem charakteru pism Blachsteina. wreszcie powołany został jako chemik — znawca atramentów, który miał się opowiedzieć co do kwestji jednoczesności obu wspomnianych podpisów. Ten niecodzienny znawca nie przybył jednak z Warszawy.

Narazie opowiedzieli się lekarze, że omyłka ze strony dr. R. musi być uznana za wykluczoną: nawet młody, początkujący student medycyny rozpoznaje na pierwszy „rzut” ucha, że ma do czynienia z gruźlikiem. Dr. R. zeznał, że nieboszczyk Blachstein był dość podobny do fotografii, jaką mu przedstawił w rzekomo swym własnym paszporcie.

Obrona wniosła o odroczenie sprawy z uwagi na to, że równocześnie toczy się w Warszawie proces cywilny o owe 4 tysiące dolarów premii asekuracyjnej, znaczenie tego lub innego wyroku w Warszawie jest dla procesu karnego w Łodzi oczywiste.

Przewodniczący s. o. Łoziński rozprawę odroczył. Równocześnie sąd uchwalił wezwać dr. Feliksa Bornsteina oraz brata zmarłego Blachsteina. Brat miałby być ewent. owym podstawionym osobnikiem, dr. Bornstein miałby złożyć relację co do tego, że i on padł niegdyś ofiarą podobnej machinacji. (G)

Pod siałą kontrolą

całego sztabu chemików odbywa się fabrykacja Aspiryny. Badanie i sprawdzanie doje zupełną gwarancję czystości, równomiernego składu i dobrej przyswajalności preparatu. Dlatego też można się do Aspiryny odnosić z zupełnym zaufaniem.

Aspiryna istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Tak nie robi sportowiec...

Arabski został skazany na 1 rok więzienia

(as) Tragedia, której finał rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym, wzięła początek na boisku sportowym. Mówi się bardzo wiele o sporcie jako o czynniku wychowawczym, ale nie mówi się o tem jak czasem działa na ludzi niewyrobionych, ludzi prostych i nieokrzesanych.

Najdosadniej świadczy o tem wypadki, jakie rozegrały się w końcu kwietnia

na boisku sportowym w Chojnach. Kazimierz Arabski — siedemnastoletni miłośnik sportu, a może i czynny sportowiec — posprzeczał się na boisku sportowym z Jerzym Lankiem. W trakcie sprzeczki Lank

uderzył Arabskiego w twarz.

Potem Lank zbiegł. Przyszedł brat Arabskiego, Piotr, i Henryk Pieniążek, obaj również nieletni — i poczęli ścigać Lankę. Lank zatrzymał się, zaproponował zgodę i wyciągnął do Arabskiego prawą rękę. W chwili, gdy mu Arabski podawał rękę na zgodę, Lank

zadał mu

lewą ręką cios w podbródek i poczał znów uciekać.

Znieważeni i poturbowani przez Lankę dopadli go, poczęli go okładać pięściami i kamieniami i wreszcie młodszy Arabski uderzył Lankę ciężkim kamieniem w czoło.

Po kilku dniach

Lank zmarł w szpitalu

od ciosu kamieniem nastąpiło wgniecenie czaszki i ropa w mózgu.

Zamiast podać wyciągniętą rękę na zgodę „sportowiec” bije swego towarzysza w twarz. Czy nie trzeba kilku rekordów, by zmazać ten jeden rekord niesportowego zachowania się sportowców z Chojen?..

Arabscy i asystujący przy bójce Pieniążek stanęli wczoraj przed sądem okręgowym.

17-letni Kazimierz Arabski skazany został na rok więzienia. Jego towarzysze zostali uniewinnieni. (G)

Radjoprogram.

ŚRODA, dnia 12-go października 1932 r.

11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gl. Wojs. St. Meteor. dla kom. lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.20—12.40: Płyty gramofonowe.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny.
12.45—13.55: Płyty gramofonowe.
13.55—14.00: Kronika harcerska.
14.00—16.00: Przerwa.
16.00—16.13: Pogawędka dla starszych dzieci p. t. „O Kazimierzu Pułaskim bojowniku wolności” — wygl. prof. Aleksander Janowski.
16.13—16.25: „Zagadki i szarady” — podyktuje H. Ładosz.
16.25—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Pierwsi poległ w Legionach” — wygl. dr. W. Lipiński.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Pogadanka dla sfer pracujących: „Nauka dokształcająca — a prawa zawodowe młodocianych” — wygl. p. J. Miedzińska.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.55: Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości bieżące.
18.55—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.20: Komunikat Tow. Zachęty do Hodo-

wil Konw. w Polsce.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Felieton literacki p. t. „Na warszawskim Parnasie” — wygl. p. J. Stępski.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radłowy.
20.00—20.55: Koncert orkiestry wiejskiej Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego.
20.55—21.05: Wiadomości sportowe i Dodatek do Prasowego Dziennika Radłowego.
21.05—22.00: Utwory kompozytorów szwedzkich w wyk. Henryka Marteau.
22.00—22.15: Na widnokręgu.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Urzędowy Komunikat Państwowy Instytutu Meteor. i komun. policyjny.
23.00—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. Koenigswusterhausen. „Ondyna”, opera Lortzinga. Tr. z Opery Państw. 20.00. Praga. Koncert symfon. Filharmonji Czeskiej.
20.00. Berlin. Tr. koncertu syfon. z Filharmonji.
20.45. Rzym. Wieczór Mascagniego.
20.50. Stockholm. Koncert symfoniczny.
22.20. Davenport. Koncert symfoniczny.

Nadużycia w wileńskim Czerwonym Krzyżu

Nikt nie podejrzewał prezesa Uniechowskiego. — Fikcyjne rachunki, fałszowane czek i kwity. — Jak zostały wykryte malwersacje. — Komisja kontrolna przybyła do Wilna.

Echa tragicznej śmierci prezesa Uniechowskiego

Wilno, 11 października.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w niedzielę wieczorem, wystrzelił z rewolweru w usta pozbawiał się życia prezes Wileńskiego Oddziału Czerwonego Krzyża, Ludwik Uniechowski. Powodem rozpaczliwego kroku, było wykrycie nadużyć przez specjalną komisję, przybyłą z Warszawy.

Ujawnienie nadużyć w poważnej i cieszącej się nieposzlakowaną opinią instytucji, jaką jest Czerwony Krzyż, wywołało poruszenie w całym mieście.

O pewnych niedokładnościach kasowych Oddziału Czerwonego Krzyża w Wilnie, już zgórą przed rokiem krążyły różne wersje.

Jednak ze względu na osobę prezesa Uniechowskiego, który cieszył się dobrą opinią i poparciem władz, odnośne czynniki nie wszczynały dochodzeń zwłaszcza, że prezes Uniechowski stale zdawał raporty z posiadanych większych sum. Czynił to, przy pomocy fikcyjnych rachunków, fałszowanych kwitów i czeków. Nikomu do głowy nie przychodziło, by szanowany ogólnie prezes mógł dopuścić się malwersacji.

Podobny stan rzeczy trwał zgórą rok zanim na stanowisko skarbnika nie został powołany doskonały fachowiec i znawca rachunkowości, dyrektor Banku Polskiego, p. Wysocki, który po przejęciu kasowości Oddziału Czerwonego Krzyża — powziął pewne podejrzenia, co do manipulacji kasowych prezesa Uniechowskiego.

Ze względu jednak na to, iż sprawa ta wymagała dłuższego okresu pracy, dyr. Wysocki odciągał się z oficjalnym przyjęciem kasy i objęciem czynności skarbnika.

Przez kilka miesięcy dyr. Wysocki

zaznajamiał się dokładnie z rachunkami i buchalterją Oddziału Czerwonego Krzyża i doszedł do wniosku, iż w instytucji tej nie wszystko jest w porządku. — W związku z tem, ze spostrzeżeniami swojemi podzielił się z członkami zarządu. W wyniku narad postanowiono wezwać komisję kontrolną z Warszawy, celem przeprowadzenia szczegółowych badań ksiąg buchalteryjnych, rachunków, czeków i wkładów gotówkowych.

W międzyczasie prezes Uniechowski widocznie zorientował się w sytuacji, iż sprawa jego przedstawia się niezbyt pomyślnie, więc udał się do Warszawy, chcąc wpłynąć na wstrzymanie wyjazdu komisji kontrolnej.

Zamiar ten Uniechowskiemu się nie udał, gdyż niebawem do Wilna przybyła komisja kontrolna, na czele z sędzią Sądu Najwyższego p. Kozłowskim, który niezwłocznie przystąpił do badania go-

spodarki Wileńskiego Oddziału Czerwonego Krzyża.

Po pobieżnym przejrzaniu ksiąg, komisja doszła do wniosku, iż prezes Uniechowski dopuszczał się różnych nadużyć pieniężnych. Straty dotychczas nie zostały dokładnie wyjaśnione.

Jak się dowiadujemy, komorne w mieszkaniu Uniechowskiego już od 7 miesięcy nie było opłacone. Służba już od dwóch miesięcy nie otrzymała pensji.

Dlaczego chorujemy na żołądek.

Jadamy nieregularnie i źle. — Śniadanie jest podstawą pożywienia. — Żołądek nie znosi pośpiechu i lekceważenia.

Źłe trawienie — przyczyną wielu chorób.

Po wielkiej wojnie coraz bardziej wprowadza się w życie system pracy jednorazowy i nieprzerwany — t. j. urzędnicy w biurach, robotnicy w fabrykach pracują 7 względnie 8 godzin z krótką często 15-minutową przerwą, przeznaczoną na suchy przeważnie posiłek.

Dziś, gdy system ten przeszedł już przez kilkunastoletnią praktykę, okazuje się, że w naszych warunkach społecznych i przy naszych zwyczajach przyjmowania posiłków, jest on niehigieniczny i pociąga za sobą znaczny wzrost wypadków zachorowań na katar żołądka i na cierpienia woreczka żółdkowego.

Przejełmy bowiem od Anglików ich system pracy, nie przejmując ich systemu odżywiania. Anglik spożywa obfite i pożywe pierwsze śniadanie, w

którem jaja, szynka, płatki owsiane i herbata, przeważnie z mlekiem, pojawiają się nie tylko na stole ludzi lepiej usytuowanych, ale są w mniejszym lub większym stopniu głównym daniem na śniadanie nawet w sferach robotniczych.

Dobrze pokrzepiony, idzie zatem angielski biurakista do pracy.

Co się natomiast w tym względzie dzieje u nas?...

Śniadanie jadamy przeważnie bardzo słabe. Nie brak ludzi, w których zwyczaj wręcz leży spożywanie pierwszego śniadania „na stojąckie”.

kilka łyków herbaty, kilka kęsów suchej lub posmarowanej masłem bułki i na tem koniec — trzeba śpieszyć do biura, na śniadanie niema więcej czasu, bo już wstało się z tem przewidywa-

niem, że śniadanie nie potrwa dłużej jak minutę lub dwie...

Z takim słabym zapasem sił żywotnych rusza nasz pracownik umysłowy do miejsca pracy. Po kilku godzinach wysiłku, następuje krótka przerwa na drugie śniadanie. Herbata, kanapka, wędliną lub bułką ze serem, czasami jakiś owoc — to główne „dania” ludzi, którzy wstają najpóźniej o ósmej, a zasiadają do obiadu nie wcześniej niż o czwartej. A przytem warunki, w jakich się takie skromne i małożywno drugie śniadanie spożywa, są najczęściej wcale nie sprzyjające trawieniu. Je się w pośpiechu, na biurku, na którym się napędze robi miejsce na szklankę herbaty i na swój chleb... Umysł jest zajęty dalej pracą — jeśli mówić tutaj o odpoczynku — to tylko o odpoczynku ciała, a nie umysłu.

Jak wiadomo jednorazowy tryb pracy przyjął się w zupełności w Ameryce. Jednak Amerykanie również nie pomyśleli o odpowiedniej reformie swego sposobu odżywiania: przeciętny Yankee z wielkiego miasta jada w garkuchniach w wielkich fabrykach potraw — jada szybko, w gwarze, hałasie i rwetesie. I dlatego choroby żołądka i wątroby stały się poniekąd amerykańskimi chorobami narodowymi.

Statystyki polskie wykazują, że w wielkich miastach wzrasta się coraz bardziej liczba cierpiących na owe

„amerykańskie” choroby.

Jak temu stanowi rzeczy zapobiec?.. Jak ustrzec się od chorób żołądka wtedy gdy warunki pracy zmuszają nas do spożywania obiadu późnym wieczorem?

Lekarze higieniści odpowiadają na to pytanie w ten sposób: należy przyzwyczaić się do spożywania śniadań obfitych. Nie muszą one być nawet kosztowne. Płatki owsiane — spożywane w wielkich ilościach na śniadanie w Anglii i krajach skandynawskich powinny i u nas znaleźć się rano na każdym stole. Drugie śniadania powinny składać się koniecznie z potrawy gorącej w żadnym zaś razie nie należy jeść, nie pijąc przynajmniej herbaty. Co do wędlin wszelkich — to są one w równym stopniu wrogami woreczka żółciowego co przyjaćmi podniebienia. Ich dobry smak jest w wysokim stopniu złudny.

Wreszcie należy dbać o uzębienie. Kto ma złe zęby, źle trawi, a kto źle trawi — choruje na żołądek lub na wątrobę. (g).

Pogrzeb ś.p. Eugenjusza Smiarowskiego.



Odbył się w Warszawie pogrzeb ś.p. Eugenjusza Smiarowskiego, adwokata, b. wiceministra sprawiedliwości, b. posła na sejm. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kaplicy ewangelicko-reformowanej przy ul. Młynarskiej, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Nad mogiłą pierwszy przemówił dziekan Naczelnej Rady Adwokackiej p. Henryk Konic, podkreślając zasługi zmarłego w organizowaniu sądownictwa polskiego. Następny mówca dziekan warszawskiej Rady Adwokackiej podkreślił niezwykle zalety umysłu zmarłego. Przemawiali pozatem sen. Nocnicki, pos. Nie diałkowski, b. pos. Kwapiński, oraz imieniem przyjaciół adwokaci: p. Zygmunt Nagórski i p. Rundo

Zmiana pisowni polskiej.

Nauczyciele, korektorzy i zecerzy muszą się z nią zapoznać.

Zgóry należy uspokoić ludzi, którzy, przerażeni tytułem tej notatki, wykrzykną: „Znow zmieniał! Panie, ile ja tych zmian przeżyłem!” — Otóż można wszystkich zapewnić, że obecnie uchwalone przez Polską Akademię Umiejętności nie zbyt wielkie zmiany naszej ortografii idą w kierunku uproszczenia, ujednolicenia, a więc bezwzględnie ułatwienia obowiązujących dotychczas przepisów. Napewno przyjmie je z radością młodzież, nauczyciele i... zecerzy.

Obecna reforma pisowni polega przede wszystkim na uchwaleniu przez Akademię prostszej i swobodniejszej zasady przenoszenia części wyrazów. Zwykle bowiem śmiertelnik, któremu wogóle obojętne są wszelkie zasady pisowni, nawet nie przypuszcza, że do obecnej chwili istniało aż 34 regułek dzielenia samych tylko grup spółgłoskowych w wyrazach!

Obecnie obowiązują jedynie 3 krótkie reguły.

1. Nie dzieli się: a) wyrazów jednosylbowych, np.: wstręt; b) połączeń liter, oznaczających jedną głoskę, a więc: ch, sz, cz, dz, rz; wreszcie nie dzieli się

dwugłoskę jak np.: pau-za.

2. Jedną spółgłoskę między samogłoskami należy do drugiej części wyrazu, np. no-ga.

3. Grupę spółgłosek można dzielić dowolnie np.: is-kra, isk-ra lub i-skra, ale nie: iskr-a.

Ważniejsze zmiany zaszły w sprawie pisania pewnych wyrazów — razem czy rozdzielnie. W tej dziedzinie panował duży chaos i niekonsekwencje rażące, które przysparzały uczyć się młodzieży i nauczycielowi moc udręk. Dość przypomnieć, że np. razem kazano pisać wyraz „zpańska”, ale oddzielnie „z chłopska”. Nowe uchwały Akademii braki te o ile możliwości usunęły, przeprowadzając konsekwentnie przyjęte zasady wszędzie tam, gdzie się dały ująć. Będziemy więc pisać wedle wymowy, razem np.: skolei, sprosta, stylu. Więc np.: „Skolei nastąpiły śpiewy”, ale „trzeba się przesiąść z kolei polskiej na czeska”.

Następnie oddzielnie będziemy pisać np. z pańska, z chłopska, z węgierska, po japońsku. Dalej, patrzeć na kogo „zgóry” — oczywiście razem, lecz „powrócić z góry” — oddzielnie itd.

Rosja Sowiecka dokonała przewrotu w kinematografii!

Wspaniała zdobycz tegorocznej produkcji reżyserji IWANA PRAWOWA

Miłość Dońskiego Kozaka

(TICHYJ DON)

w orygin. rosyjskiej wersji olśni wkrótce całą Łódź.

OSTATNIE DWA DNI ZAPISÓW DO ŁÓDZKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ.

Dziś i jutro kancelaria Teatru Miejskiego przyjmuje jeszcze zapisy (w godzinach 11—1 i 5—7) na Kurs Dramatyczny przy Teatrze Miejskim. Egzamin odbędzie się w czwartek, dnia 13 b. b. na scenie Teatru Kameralnego.

Jak już wiadomo, kierownictwo naczelnego kursu objęła dyr. St. Wysocka. Ponadto wykładają będą pp. reż. K. Szletyński oraz dr. Wł. Dobrowolski, który poza przedmiotami teoretycznymi, prowadzić będzie kurs akrobatyki scenicznej.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

„Nakręcanie koniunktury”

„Nakręcanie” koniunktury. Świeżo ukuty termin, wyrażający modne hasło. I termin i hasło zapożyczamy z niemieckiej „Ankurbelung”; hasło pośrednio recypujemy z Ameryki.

Hasło budzi wyobrażenie gospodarstwa, jako sui generis mechanizmu, dającego się za pomocą siły zewnętrznej naładować nową energią potencjonalną. Powiedzmy — na przykład mechanizmu zegarowego. Wyobrażenie porównawcze — jak tyle innych, łatwo zawodne i dlatego niebezpieczne.

W każdym razie zagadnienie — czy należy „nakręcać” koniunkturę staje się centralnym tematem polemiki gospodarczej w ostatnim czasie. Łączy je u nas z dyskusją na temat sztywnych cen związanych, choć niepotrzebnie, bo można być jednocześnie zwolennikiem powłaściwości w interwencjonizmie kartelowym i zwolennikiem powściągliwości w „nakręcaniu koniunktury, przynajmniej — w naszych warunkach.

Proces deflacyjny, wyrażający się w kurczeniu wszystkich elementów gospodarczych jest oczywiście kuracją bardzo bolesną. Spadek cen, obrotów, produkcji dokuczył wszystkim. Kuracja deflacyjna oparta jest na pewniku, że redukcja wszystkich tych elementów do zera jest absurdem logicznym; musimy dojść do momentu — **najpierw stabilizacji, a następnie reakcji wzwyż.**

Ludzie jednak niecierpliwą się. Recepta deflacyjna wydaje się nazbyt bierna; instynkt samozachowawczy popycha jednostki i społeczeństwa do jakiegokolwiek działania. Stąd próby aktywnej zwalczania depresji, szamotanice się z dekonjunkturą, którego ostatnio jesteśmy świadkami w Stanach, a także — w Niemczech.

Wypowiadaliśmy już tutaj pogląd, że funkcja niwelacyjna kryzysu może być z dużą dozą słuszności uważana za dopełnioną; czekamy na ostatecznie silne impulsy psychiczne. Być może, iż efektem „nakręcania” będzie taki dostatecznie silny impuls.

Czy mamy więc brać udział w „nakręcaniu”?

Trzeba przyjąć, że recepte w procesie nakręcania koniunktury mogą być silne i dotkliwe. Gdy siła nakręcająca okaże się zbyt słaba, sprężyna się odkręca i uderza gwałtownym odrzutem. Aby się w ten sposób mocować z koniunkturą trzeba być dostatecznie silnym, zasobnym w nagromadzone rezerwy. Przy naszej słabości strukturalnej dotychczasową odporność na przeciwnieństwa koniunktur w okresie 1929 - 32 tłu maczyć sobie możemy bodaj naszą biernością.

Dekonjunktura i konjunktura są kosmopolityczne. Doświadczenie nauczyło, że mimo wzrastające bariery gospodarcze, udzielają się dość szybko. Wydaje się nam bezpieczniej czekać aż konjunktura, gdzieindziej „nakręcona”, udzieli się także i naszemu ośrodkowi.

Dr. A. Z.

Obawy o kurs dolara

w związku z oświadczeniem Hoovera i kampanią wyborczą w Stanach Zjednoczonych. — Dolar był zagrożony w lutym r. b.

Londyn, 11 października.

Londyńskie „City” śledzi z wyjątkowym zainteresowaniem wiadomości z Nowego Jorku o atakach na dolara. Podkreślać warto, że wielkie likwidacyjne transakcje europejskie dokonane na Wall Street nie mają wpływu na funt szterl. Jednakże powszechnie utrzymujące się tendencje nie są dla funta zbyt

pomyślne. W każdym bądź razie londyńskie siły przyjmują z wielkim zastanowieniem oświadczenie Hoovera o poważnym niebezpieczeństwie, jakie zagrażało Ameryce w lutym w związku z zachodzącą wówczas potrzebą odstąpienia od parytetu złota. Przy tej okazji siły te stwierdzają, jak należy się sceptycznie odnosić do oficjalnych oświad-

czeń Waszyngtonu, który w lutym jak najenergiczniej zaprzeczał istnieniu nawet możliwości, że dolar znajduje się w niebezpieczeństwie.

Wzbudzają również wielkie zainteresowanie oświadczenia senatora Glasa, stwierdzające, iż miarodajne czynniki waszyngtońskie nie przedsięwzięły właściwych środków dla przeciwdziałania katastrofie, grożącej dolarowi.

Dziś przed południem nastąpiło pewne uspokojenie. Mimo to, dolar w stosunku do franka wykazał przy notowaniach końcowych dalsze osłabienie. Ostatni kurs wynosi 25.41 (w stosunku do franka fr.) czyli oscyluje na granicy parytetu złota.

W Londynie notują funt w stosunku do dolara bez zmiany 3,45 i 3/4. Disagio na terminowe wypłaty w dolarach znowu uległo skurczeniu. Londyn jest przeświadczony, iż podniecenie polityczne w przededniu wyborów prezydenta U.S.A. nie stanowi zbyt poważnego czynnika.

Pozatem obawy przed zagranicznymi wpływami na podstawy dolara nie wydają się tak groźne, jak to miało miejsce w lutym b.r. Napływ złota do Ameryki w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz ustanie runu na wkłady bankowe stwarzają dolarowi nowe, mocne podstawy.

City najbardziej się obawia silnych wstrząsów walutowych bardziej jeszcze niżeli zapewnień Hoovera o nieskreśleniu długów wojennych.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy zapotrzebowaniu bardzo małym. Notowano: Belgia 123.85, Gdańsk — 173.65, Holandia 358.95, Londyn — 30.77—30.78, Nowy Jork — 8.912, Nowy Jork — kabel — 8.917, Paryż — 35.02, Praga — 26.40, Szwajcaria — 172.35. Transakcje nienotowane: Sztokholm — 158.50, banknoty dolarowe 8.90,75, drobne odcinki — 8.89; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.95; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.50, funt angielski w gotówce 30.74, dolar gotówkowy 8.91, dolar złoty 8.92,25, rubel złoty 4.60, rubel srebrny 1.46, bilon 0.53.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie, przy tendencji na ogół utrzymanej. Notowano: Bank Polski 88.50—89, Starachowice 9.25. Transakcje dokonane a nienotowane: Nobel 3, Modrzewów 3.50, Rudzki 4,75, za Norblina chciano płacić 23.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych, w związku

ze spadkiem pożyczek na giełdzie nowojorskiej, tendencja zarówno dla pożyczek państwowych jak i prywatnych była bardzo słaba. Większych obrotów dokonano 5 proc. pożycz. konwersyjną, 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38.35—38.50, 4 proc. dolarowa 49.50—49.35, 4 proc. inwestycyjna zwykła 96.75, serjowa 103, 5 proc. konwersyjna 41—40.50, 6 proc. dolarowa 52.50—54.75, 7 proc. stabilizacyjna 52.50—54—53, 10 proc. kolejowa 100, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 8 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III emisja 93. 4 proc. listy ziemskie 29.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 50.50, 5 proc. Warszawy 48, 8 proc. Warszawy 58—59,25—58.75, 10 proc. Lublina 57, 8 proc. Łodzi 55.75, 10 proc. Siedlec 53.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59, 7 proc. pożycz. dolarowa miasta Warszawy 40 7/8 8 pożycz. dillonowska 58.75, 4 i pół proc. ziemskie 38.25—38, 5 proc. Łodzi 48, 4 i pół proc. Łodzi 44.50—45, za 10 proc. Radomia chciano płacić 56.50.

Upadłości i układy.

W kwietniu 1930 r. ogłosił sąd handlowy upadłość Franciszkowi Siwczakowi, właścicielowi sklepu winno-kolonjalnego, prowadzaczemu przedsiębiorstwo p. f. „Roman Gertner” przy ul. Zamenhoffa nr. 11.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 22 kwietnia 1930 r., sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Stanisława Kopczyńskiego, zaś kuratorem masy, jednego z wierzycieli, Jana Lesiewskiego.

W ubiegłym miesiącu odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości w przedmiocie zawarcia układu, względnie związku wierzycieli, zebranie odbyło się pod przewodnictwem sędziego komisarza, w obecności syndyków tymczasowych upadłości, kupców — Stanisława Kubiaka i Symchy Redlica.

Ogółem na zebraniu reprezentowanych było 44 wierzycieli nieuprzywilejowanych, na sumę zł. 32.786.68. Po przyjęciu przez zebranych sprawozdania syndyków, sędzia komisarz dopuścił upadłego do zawarcia układu z wierzycielami, przyczem upadły wyjaśnił przyczyny upadłości i zaproponował układ w wysokości 20 proc. sumy wierzytelnej bez odsetek, płatne w 4 ratach półrocznych

po 5 proc. każda, przyczem pierwsza rata płatna miała być po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ.

Układ przyjęty został przez wierzycieli jednogłośnie.

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sądu handlowego. Rozprawie przewodniczył wice-prezes Kiszmiszjan. Sąd, wobec nieprzybycia syndyka upadłości na rozprawę, rozpoznanie odroczył.

Sprawa znajdzie się w najbliższych dniach na sesji sądu.

W dniu 6 września r. b. odbyło się w wydziale handlowym zebranie wierzycieli upadłości M. Warszawskiego i A. Marcza (tkalnia i farbiarnia zarobkowa przy ul. Kilińskiego 169). Zebranie zwołane zostało, celem zawarcia układu lub utworzenia związku wierzycieli. Przewodniczył sędzia komisarz, sędzia handlowy D. Fabrykant w obecności syndyka tymczasowego adw. Mieczysława Sarny oraz 16 wierzycieli.

Syndyk tymczasowy odczytał sprawozdanie, które obecni wierzyciele jednogłośnie przyjęli do wiadomości.

W imieniu upadłych stawili się adw.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 570, w tem żyta 83.50. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16—16.25, pszenica jednolita 25.50—26, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 17—17.50, owies zbierany 16.50—17, jęczmień na kaszę 16—16.50, jęczmień browarny 18—19, gryka 17—19, proso 18—20, groch polny jadalny z workiem 24—26, groch Victoria z workiem 26—29, peluska 18—19, rzepak zimowy 44—46, siemie lniane

bazis 90 proc. 34—36, koniczyna czerwona surowa bez grubej kianki 110—130, koniczyna czerwona bez kianki o czyst. 97 proc. 130—145, koniczyna biała surowa 120—160, koniczyna biała bez kianki o czyst. do 97 proc. 160—210, ziemniaki jadalne 4—4.50, mąka pszenna luksusowa 45—50, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pyłowa 27—29, mąka żytnia siłkowa i razowa 21—23, otręby pszenne szale 10.50—11, otręby pszenne średnie 10—10.50, otręby żytnie 8.50—9, kuchy lniane 18.50—19.50, rzepak we 16—16.50, słonecznikowe 17—17.50.

Arno-Aleksander Dalig, który zgłosił propozycję układową w wysokości 10 proc. wszystkich wierzytelności bez odsetek i kosztów. Zredukowana należność płatna ma być w 4 równych ratach półrocznych. Za układem wypowiedział się adw. Bruzda w imieniu 11 wierzycieli. Ogółem za układem głosowało 15 wierzycieli na sumę 35.116.97 zł., zaś przeciw — 1 wierzyciel na sumę 2.996.33 zł.

Ponieważ ogółem przyjęto 17 wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę zł. 39.130.40 gr., sędzia komisarz uznał układ za zawarty.

Wczoraj sąd odmówił zawarcia układu i skierował sprawę do prokuratora.

W sprawie upadłej firmy „Franciszek Postleb”, właśc. Artur Postleb i małż. R. i Z. Kuss” sprzedaż artykułów optycznych przy ul. Piotrkowskiej 71, syndyk masy adw. Knappik przystąpił do ustalenia majątku masy i opisu ruchomości. Aktywa masy wynoszą 31.671 zł., passywa 40.121 zł.

W pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności zgłosiło się zaledwie 10 wierzycieli na ogólną liczbę 42, wobec czego syndyk zwrócił się do sądu o wyznaczenie nowego terminu na 22 października r. b.

Sąd przychylił się do jego wniosku.

Wczoraj w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Farbiarnia i Wykończalnia S. Leder i M. Heyman” przy ul. Kątnej 12/14, na którym adw. Menkes pełnomocnik upadłej firmy oraz jej właścicieli wysunął propozycję spłaty należności wierzycielom w wysokości 15 proc. w trzech ratach rocznych, od chwili uprawomocnienia się układu.

Układ powyższy doszedł do skutku, wobec zaaprobowania go przez ustawową większość wierzycieli.

Z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

Dziś, w środę dnia 12 b. m. odbędzie się o godz. 8.15 wiecz. w sali Miejsk. Gimn. im. Piłsudskiego, przy ul. Sienkiewicza 46, koncert L. T. M. Udział w koncercie bierze znana łódzka publicystka, Olga Iliwicka, pianistka, laureatka konkursu Chopinowskiego oraz śpiewaczka Lucy Dargo, laureatka konserwatorium Wiedeńskiego.

Pabjanice.

KOŁO „PRZYJACIÓŁ AKADEMIIKA”.
Z inicjatywy komitetu „Tygodnia Akademika” powstał komitet organizacyjny pabjanickiego koła „Przyjaciół Akademika”. Zadaniem jego jest powołanie do życia stałego koła w Pabjanicach i trwała akcja w kierunku niesienia pomocy kształcącej się młodzieży akademickiej, pochodzącej z Pabjanic.

Do komitetu organizacyjnego weszli pp. dr. Henryk Broniatowski, dyr. T. Botner, dr. W. Eichler, dyr. Goliński.

Wszyscy powyżej wymienieni członkowie przyjmują zapisy na członków Koła w Pabjanicach.

POŻYCZKI NA DOMY DREWNIANE.

Latem ub. roku Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił Pabjanicom 40 tys. zł. na popieranie akcji budowania domów drewnianych. Jak się okazało, w Pabjanicach amatorów na te pożyczki znalazło się bardzo mało.

Mimo udogodnień, wydano zaledwie z tego funduszu około 9 tys. złotych. Reszta kwot leży niewyczerpana, gdyż domów drewnianych w mieście nikt nie buduje.

Magistrat poczynił starania, aby reszta pożyczki, t.j. 30 tys. zł. poszła na poparcie budownictwa murowanego. Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się z tej kwoty przyznać na domy murowane 15 tys. 250 zł., resztę zaś należy bezwzględnie użyć na budowę domów drewnianych.

Ubiegający się o pożyczki winni złożyć swe podania do Komitetu Rozbudowy Miasta. (Wydział Budowlany, ulica Garncarska).

ZA OFIARNĄ PRACĘ.

W dniu wczorajszym wręczono 130 osobom, pracującym bezinteresownie przy powszechnym spisie ludności odznakę honorową „Za ofiarną pracę”.

Każdy odznaczony otrzymał też i dyplom, upoważniający go do noszenia odznaki.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 10 października. — Loco 6.65, październik 6.39, listopad 6.51, grudzień 6.56, styczeń 6.64, luty 6.66, marzec 6.71, kwiecień 6.75, maj 6.82, czerwiec 6.84, lipiec 6.89, sierpień 6.94, wrzesień 6.95.

Nowy Orlean, 10 października. — Loco 6.55, październik 6.44, grudzień 6.55, styczeń 6.59, marzec 6.70, maj 6.80, lipiec 6.89.

Liverpool, 10 października. — Loco 5.55, listopad 5.26, grudzień 5.24, styczeń 5.23, luty 5.24, marzec 5.24, kwiecień 5.24, maj 5.25, czerwiec 5.25, lipiec 5.25, sierpień 5.24, wrzesień 5.24, październik 5.23, listopad 5.25.

Egipska. — Loco 8.05, październik 7.81, listopad 7.67, styczeń 7.75, marzec 7.83, maj 7.91, lipiec 7.99.

Upper. — Loco 6.98, październik 6.77, listopad 6.77, grudzień 6.78, styczeń 6.80, marzec 6.85, maj 6.89, lipiec 6.93.

Brema, 10 października. — Loco 7.80, grudzień 7.57, styczeń 7.66, marzec 7.77, maj 7.88, lipiec 7.99.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś, w środę, o godz. 6-ej po południu, uroczyste otwarcie w salonach Instytutu Propagandy Sztuki, park Sienkiewicza, 11 z kolei wystawy malarskiej w obecności władz, prasy, przedstawicieli społeczeństwa. Miłośnicy sztuki i szerokie warstwy publiczności łódzkiej podziwiać będą prace stowarzyszenia malarzy polskich pod nazwą: „Nowa Generacja”. Jest to jedyne stowarzyszenie grupujące malarzy bez różnicy ich przekonań artystycznych.



CHORE NERWY - BEZSENNOŚĆ

Przy bezsenności, nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego stosujcie

Zioła magistra **Wolskiego**

ze znakiem ochronnym **PASIVEROSA**
Wytwórnia Warszawa - Zioła 14

żądać w aptekach i drogeriach

Już wkrótce

asy polskiego ekranu

**Nora Ney, Maria Bogda,
Eugeniusz Bodo,
Wiold Confi
Adam Brodzisz.**

w pierwszym polskim filmie egzotycznym p. t.

GŁOS PUSTYNI

Trzy osoby zabite pod Kielcami

Krwawe zajście w nadleśnictwie Daleszyce. — Policja aresztowała kilkanaście osób

Kielce, 11 października.

W dniu 10 bm. o godz. 17.30 gajowy, Władysław Woś z nadleśnictwa Daleszyce, pow. kieleckiego, zamieszkały w

Niwkach Daleszyckich, schwycił w lesie, Piotra i Jana Morawieckich, którzy wozem wywozili drzewo.

Woś polecił im zawieźć drzewo do

siebie na podwórze i w chwili, gdy przyszło do zrzucania drzewa, wynikła sprzeczka, w czasie której Piotr Morawiecki usiłował uderzyć Wosia kłonicą w głowę. W obronie własnej Woś strzelił z dubeltówki i zabił Piotra Morawieckiego na miejscu.

Wskutek wszczętego alarmu zbiegła się ludność Niwki i zaczęła bombardować dom gajowego kamieniami. Na pomoc napadniętemu Wosiowi przybył komendant posterunku policji państwowej z jednym posterunkowym z Daleszyce, którzy uwolnili Wosia z opresji.

Tymczasem w Daleszycach zebrała się miejscowa ludność i ruszyła w kierunku domku gajowego.

Tu tłum został wezwany do rozejścia a gdy to nie poskutkowało, komendant posterunku dał strzał w górę.

Tłum zamiast rozprościć się, ruszył do ataku.

Wówczas znów rozległy się strzały. Zostali zabici: Julian Furmanek z Daleszyce, Franciszek Ekiert z Niwki, oraz ciężko ranny Franciszek Powalek z Daleszyce.

Po strzałach tłum rozbiegł się. Aresztowano kilkanaście osób.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast starosta Porebski, prokurator Janiszewski i władze śledcze.

Obowiązek prowadzenia ksiąg

nie zostanie zawieszony ani odroczoney.

Na ostatnim posiedzeniu związek izb przemysłowo-handlowych postanowił wszcząć interwencję w sprawie wstrzymania mocy obowiązującej kodeksu karnego w przedmiocie sankcji za nieprowadzenie ksiąg handlowych.

Na mocy tej uchwały związek izb opracował szczegółowo umotywowany memoriał domagający się odroczenia wykonywania przez sądy art. 280 K.K. aż do czasu ogłoszenia jednolitego kodeksu handlowego.

O ile zrealizowanie tego postulatu byłoby niemożliwe, związek izb domaga się wydania władzom prokuratorskim

Rzplitej zaleceń, aby w powyższym okrese nie wdrażały spraw na podstawie rzeczonoż artykułu. Specjalna delegacja związku izb przemysłowo-handlowych Rzplitej przedłożyła ten memoriał ministerstwu sprawiedliwości. W odpowiedzi ministerstwo petycję tę definitywnie odrzuciło. Obecnie związek izb zamierza wyjednać orzeczenie Sądu Najwyższego, idące w kierunku interpretacji prawa, że obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych obarcza jedynie przedsięwzięcia podlegające rejestracji sądowemu. (c).

Wieści gospodarcze.

KARTEL WYKOŃCZALN W BIELSKU.

W najbliższych dniach mają być sfinalizowane pertraktacje prowadzone przez farbiarstwo i wykończalnię w Bielsku w sprawie utworzenia kartelu.

Jedną z głównych przyczyn tej konsolidacji jest podkreślana już wielokrotnie konieczność podjęcia akcji przeciwko drobnym przedsiębiorstwom anonimowym, które produkują nisko gatunkowe towary i wypuszczają je następnie na rynek pod marką drogiej towarów bielskich.

Konkurencja z temi przedsiębiorstwami jest zupełnie niemożliwa i wprowadza duży chaos na rynek krajowy. Członkowie kartelu mają się zobowiązać do przyjmowania towaru do wykończania i farbowania tylko od takich firm, które posiadają przynajmniej 5 własnych warsztatów.

Kartel zamierza również zlikwidować chaotyczną konkurencję cen, rujnującą poszczególne przedsiębiorstwa.

MIEDZYNARODOWA UNIA CELNA PRZEMYSŁU WELNIANEGO.

W dniu 4 i 5 października obradował w siedzibie Izby Handlowej w Amsterdamie 8-y międzynarodowy kongres welniany.

W obradach kongresu wzięli udział przed-

stawiciele przemysłu i handlu welnianego z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Francji, Polski, Niemiec, Hiszpanii, Węgier i Włoch.

Obrady zagalł prezes związku izb handlowych Holandii Crone. Dwudniowe obrady obejmowały poza całym szeregiem zagadnień związanych ściśle z aktualnymi problemami przemysłu i handlu welnianego, jak zwyczajów w handlu międzynarodowym welna, ustalania cen welny i t. d. również niezwykle doniosły problem o dużym znaczeniu.

Problemem tym była kwestia międzynarodowej unii celnej przemysłu welnianego. Prezes delegacji francuskiej, p. Maurycy Dubrille, oświadczył, iż rokowania w sprawie tej nie zostały jeszcze sfinalizowane, jednak lada dzień należy spodziewać się podpisania układu.

Rokowania magistratu m. Paryża z konsorcjum bankowym szwajcarsko-holenderskiem w sprawie wyłożenia francuskiej 5 proc. pożyczki konwersyjnej w Szwajcarii i Holandii, zostały w tych dniach zakończone.

Wysokość pożyczki wynosi 30 milj. hfk., względnie 62,4 milj. fr. szwajcarskich, kurs emisyjny 99 i pół proc.

Nowa pożyczka służyć ma na spłatę 7 proc. pożyczki miasta Paryża z 1927 r. na sumę 28 milj. hfk.

PRZEDSZKOLE „Dom Dzieci” syst. Montessori

z OGRODEM dla dzieci od lat

3-7 w godz. przed i popołudniowych.

W. KAPLANÓWNY

WÓLCZAŃSKA 35. II p. Tel. 121-53.

Języki obce dla dzieci w grupach w godz. popołudniowych. PRZY SZKOLE A-o DLA DZIECI 6-cio LETNICH. Przyjmule się zapisy codziennie od

godziny 11-2 i 4-6.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie

Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące. SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich

Dr. MED.

J. PIK

CHOROBY NERWOWE

przyjmuje 5-7

przeprowadził się na

ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50.

KOLUMNA

ul. Piotrkowska willa p. Szenfelda

Pensjonat Gurewiczowej

CZYNNY.

Wyborowa kuchnia.

35-2 Troskliwa opieka.

LEK-DENT.

F. Boruńska

powróciła

Al. Kościuszki № 21.

Tel. 182-22

Laboratorium Analityczne

dla przemysłu chemicznego, włókienniczego i metalurgicznego

D-ra Eug. Ritta

PIOTRKOWSKA 126, tel. 223-88.

DR. MED.

HALTRECHT

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE

I MOCZOPICIOWE

Piotrkowska 10.

Telefon 245-21.

Przyjm. od 8-11 rano, 1-2 pop., od

5.30-9 wiecz. W niedz. i św. 10-11

rano.

Dla bezrobotnych ceny lecznic.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,

fronterowanie oraz sprzątanie biur, po-

koj. Czyszczenie szyb.

Kupon bezpłatny!

Natychmiast!

Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia,

otrzymasz analizę - horoskop. Okre-

ślenie ważniejszych faktów życia. Od-

powiedzi na szczerze zadane pytania.

Cenne rady - wskazówki - bezpłat-

nie! Załącz na koszty pocztowe, kan-

cclaryjne 1 złoty (znaczką pocztową).

Psycho - grafolog Szyller - Szkolnik,

Warszawa, Żorawia 47. Przyjęcia oso-

biste płatne - cały dzień. Kupon za-

łączyć.

Jerzy Bitis

(Warszawa)

przyjmuje

NA INTERNAT DWOJE DZIECI

umysłowo upośledzonych, niedorozwi-

niętych, trudnych do prowadzenia itp.

Szczegółową korespondencję kierować

do redakcji „Republiki Dzieci”.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi

zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne

Telefon 230-79.

PRYWATNE POGOTOWIE LECARSKIE TEL. 12-333. ZIELONA 6 Szybka pomoc lekarska P. zewoz cho yeh

POPY NAJLEPSZY LIBERTI LAKIER DO PAZNOKCI

OLLA GUM NIE PREZERWATYWI! lecz wyraźnie PREZERWATYWI „O L L A” winien Pan żadać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, iak naieneraczej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A” z tą marką na każdej kopercie

JASNEJ SŁONCA NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁOG ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY. Lokal handlowy Piotrkowska Nr. 37, parter, 3 pokoje, 8 okien od zaraz do oddania. Dzwonić 203-86. 15-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijaiko, Piotrkowska 7. 00 DO SPRZEDANIA biurko żaluzjowe, prawie nowe i dywany. Oferty „D. H.” WÓZEK dziecienny „Opel” dobrze utrzymany do sprzedania. Narutowicza 49, m. 3. 12 KUPIE maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty pod „Maszyną” do Republiki. 12 WANNE z piecykiem kupię, Kilińskiego 63, m. 7, tel. 158-77. 14

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz, Żeromskiego Nr. 28. 12 OSZUKIWANA panna do kolorowania do zakładu fotograficznego „Oaza” Brzezińska 25. 12 RYKZJER męski potrzebny do zakładu, ul. Karola 29. 12

Nauka i wychowanie

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, m. 10, udziela bezpłatnie informacji oraz załatwia wszelkie formalności przyjęcia na uczelnie zagraniczne w Europie i poza Europą, wizy ulgowe i bezpłatne, legitymacje C. I. E., ulgowe przejazdy. 4-9 w. 12

JEUNE française revenue de France donne leçons aux enfants et grandes personnes. Acceptera! complet enfantin. Tel. 226-02, 9-11 et 3 i pół. 5.10

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruchi” Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01. 12

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedynczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21. 2

POKÓJ umeblowany z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia, Narutowicza 34, m. 2. 12

POSZUKUJE od zaraz mieszkania 5-pokojowego w centrum miasta. Telefon 23-505, g. 3-5. 12

PANI poszukuje pokoju umeblowanego lub bez w śródmieściu, możliwie z klatki schodowej z prawem ustawienia szafotówki. Oferty sub „G. P.” 12

BEZ REMONTU do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, z wygodami, 1 piętro, Piotrkowska 236, m. 16 do 1 po poł. 2-5 i pół. 12

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Wszelkie wygody, Śródmieście 56. 12

2 POKOJE, przedpokój, kuchnia gaz, elektryczność, wolne od zaraz, Zawadzka 9. 12

ZŁ 35- miesięcznie pokój z klatki schodowej z kuchnią meblami lub bez poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 82 tel. 132-40. 12

DO ODDANIA bez odstępnego mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami. Zgłaszać się Narutowicza 41. 12

ZARAZ oddam dwukondygnacyjny soneczny umeblowany pokój Kilińskiego 46 m. 11 12

POKÓJ umeblowany od zaraz do oddania, Piotrkowska 46, m. 24 12

DWA umeblowane pokoje z kuchnią dla sublokatora poszukiwane. Oferty „Agur” do Administracji. 12

POSZUKUJE obszernego sklepu przy ul. Piotrkowskiej od Nawrot do Placu Wolności lub na 11-go Listopada. Oferty z ceną komornego pod „Sklep bez odstępnego”. 13

3-PKOJOWE mieszkanie, 2 piętro w oficynie od zaraz do wynajęcia. Wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Wiadomość: Radwańska 25 u dozorczy. 12

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79 front, II piętro. 12

POKÓJ jasny, duży nieśoneczny, wejście z klatki schodowej poszukiwany. Oferty nadsył, sub „L. B.”. 12

Posady

TKALNIA mechaniczna zarobkowa, jedwabiu poszukuje akwizytora sub: „Jedwab”. 12

POTRZEBNA wykwalifikowana sprzedawczyni branży konfekcyjnej (palt damskie) oraz uczennia. Zgłosić się do firmy Essig Szwajcer, 11-go Listopada 8. 12

DYREKTOR muzyczny Henryk Jabłoński, absolwent Wiedeńskiego Konserwatorium udziela lekcji fortepianu, teorii oraz korepetycji operowej, Zamenhofa 13, tel. 161-05. 12

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français, allemand. Traugutta Nr. 2 i etg. 12

NIEMIECKI gruntowny. Konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front I p. m. 4, od 3-4: proszę dzwonić. 12

NIEMIECKIEGO, francuskiego udziela Germanista i Sorbonista. Konwersacja, Gramatyka, Literatura, Matura. Tel. 152-61, Al. Kościuszki 39, m. 6. Telefonicznie, osobliście 3-5 i 8-9. 12

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zeknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki” 12

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12, od 4-8 pp. 12

Zagubione dokum.

HILARY PRAWDA zagubił dnia 9-go października 1932 r. portfel, zawierający paszport wraz z czekiem z wystawienia Jewish Colonial Bank w Tel-Awiewie na zlecenie Joela Dynkina, na dolarów 50. Zastrzeżenie zrobione, czek powyższy unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Hilary Prawda, 1-go Maja 9, tel. 174-28. 12

ZGUBIONO 2 weksle po zł. 500. Wystawca Gołab, Nowomiejska 8, płatne 25. 10., 28. 10. Zwrócić Aleksandrowska 28, Stern. Weksle powyższe unieważnia się. 12

BOŻYKOWI Jakubowi, zam. przy ul. Brzezińskiej 40, skradziono paszport, rosyjski, kartę obywatelową wyd. przez Magistrat m. Łodzi oraz książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi. 12

Kwiaty egzotyczne z cellonu

OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIEDEŃSKIE. Wielki wybór. - Niskie ceny. Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia. ŻEROMSKIEGO 17 parter m. 15. TEL. 181-47. 12

Dr. MED. Z. Datyner Bornstein

UROLOG Piramowicza 2, Telefon 148-95. przyjmuje od 8,30-9,30 i od 6-8 wiecz. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA F. Horowicz-Kopciowska wznosiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku Piotrkowska 294 tel. 122-89 przyjmuje od 4-7 p. p.

Do akt Nr. E. 2257/1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 67 i Monuski 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Szaksa składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500. Łódź, dnia 8 października 1932 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Dnia 14 października 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w składach Północnego Towarzystwa Transportowego i Ekspedycyjnego w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 6 sprzedaż z licytacji 36 skrzyń przędzy bawełnianej. 50-2

Do akt Nr. E. 1578 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 146, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Agnieszki Podczaskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 425. Łódź, dnia 7 października 1932 r. Komornik (—) SŁ. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 513/1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Borysa Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wolfa Gutgolda i S-ka” Boryszowska Apertura i Drukarnia i składających się z maszyn do drukowania towarów, oszacowanej na sumę zł. 12.000. Łódź, dnia 4 października 1932 r. Komornik (—) SŁ. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1452/1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berisza Telcha i składających się z maszyn do wyrobu pończoch, oszacowanych na sumę zł. 600. Łódź, dnia 7 października 1932 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. E. 1563/1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Sienicki” i składających się z towaru wełnianego palowego damskiego, oszacowanego na sumę zł. 4.200. Łódź, dnia 7 października 1932 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1166 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juliusza 6/8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Maurycy Tauman” i składających się z 2 krosien mechanicznych do jedwabiu marki „Beninger”, oszacowanych na sumę zł. 1.200. Łódź, dnia 11 października 1932 r. Komornik K. SUZIN.

krzywić, grzulić, wycienienie, leczy witaminowy Biocalcol Klawe

DR. MED. M. Kołodzki CHOROBY WEWNĘTRZNE przeprowadził się na ulicę 11 LISTOPADA Nr. 15, tel. 166-49. Przyjmuje od 9-10 i od 7-8 wiecz. 30-2

DR. MED. St. Praport GINEKOLOG - UROLOG choroby kobiece i dróg moczowych przeprowadził się na ul. GDAŃSKĄ 93, tel. 208-95 przyjmuje od 4-7 popoł.

Dr. med. Ludwik Rapoport UROLOG 30-2 CHOROBY NEREK, PECHERZA i DRÓG MOCZOWYCH. przeprowadził się na ul. CEGIELNIANĄ 8 (dawniej 40) tel. 236-90. godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

DR. MED. Józef Izykson choroby uszu, nosa, gardła, wady wymowy i głosu. powrócił. Przyjmuje od 5-7. Południowa 9. Tel. 210-75

DR. MED. D. HELMAN LARYNGOLOG PIOTRKOWSKA Nr. 68 telef. 112-20 POWRÓCIŁ przyjmuje od 10-12 i od 5-7. 30-2

DR. MED. G. WEGMAJSTROWA CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE powróciła ZAWADZKA 20, tel. 246-58 przyjmuje od 4-6 wiecz.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-146

Prenumerata „il. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1-lej zł. 2.- za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz Zamejsceowe o 50 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rvczatem 25 zł. Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omviki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu załatw lub powtórzenia ogłoszenia. Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64